Nr. 287 — Rok 6. Dziś 8 stron. Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków, do Anglii 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w ogłoszeniach drobnych każde słowo 10 gr pierwsze słowo tłustym drukiem 20 gr, w dziale reklamowym na stronie I. (4 łamowej przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0.12 groszy, wiersz m/m 4-łamowy przed tekstem 0.90 groszy, wśród tekstu 0.50 groszy, za tekstem 0.40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki **Rachunki są natychmiast płatne** Administracja nieprzeimuje odpowiedzialności, za terminowe umieszczenie ogłoszeń

Redakcja i Administracja w Grudziądzu, ulica Groblowa 27/29 Telefon nr. 50, 51.

Grudziądz-Bydgoszcz-Toruń, wtorek 14 grudnia 1926.

Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Gdańska 48 Telefon 433.

Mowa wicepremjera Bartla

na zjeździe inspektorów szkolnych.

Ustawa o ustroju szkolnictwa. — Skutki ustawy sanacyjnej. — Poprawa bytu nauczycielstwa.

Warszawa, 12. 12. Na piątym zjeździe inspektorów szkolnych Rzeczypospolitej Polskiej p. minister prof. Bartel po powitaniu zebranych powiedział m. in. co następuje: Z największą radością wyczytałem, że panowie będziecie się zastanawiać nad ustrojem szkolnictwa i władz szkolnych. Rozumiem to w ten sposób, że panowie zechcecie zabrać głos w tej sprawie i wypowiedzieć się. Będę panom bardzo wdzięczny, jeżeli protokół tej dyskusji będzie mi dostarczony, abym mógł uwagi tam czynione uwzględnić. Sprawa ustroju szkolnictwa musi być wykuta w poważnej dyskusji. Inne traktowanie tej sprawy nie rokuje powodzenia.

Eksperymentowanie w tej dziedzinie jest niedopuszczalne. Musimy wyciągnąć wnioski z doświadczeń, jakich kilkuletnia praca w szkolnictwie już w niepodległej Polsce nam dostarczyła. Musimy następnie, zapoznawszy się z tem wszystkiem, co w tej dziedzinie na całym świecie się dzieje, spetryfikować poglądy nasze w projekcie ustawy, a następnie — projekt ten jaknajprędzej przemienić w ustawę.

Państwu, społeczeństwu i każdemu z panów potrzebny jest plan działania — pewność — że ze zmianą ministra nie powieje inny wiatr, który może wprowadzić panów w sytuację bez wyjścia. Dotąd mieliśmy tych wiatrów 20. Ustalić plan działania, czyli ustrój szkolnictwa w Polsce i o ile to w mocy mojej będzie, mojem zadaniem jest ustawodawczo się do tego przyczynić. Druga sprawa, poruszona przez p. przewodniczącego — to skutki tak zwanej ustawy sanacyjnej, która w szkolnictwie odbiła się w sposób bardzo ciężki. Trzeba to stwierdzić, że ustawa robiona była w najlepszej myśli przyjścia skarbowi z pomocą.

Mam w planie pewne działanie nawet poza budżetem leżące, które umożliwia mi bodaj w części usunąć skutki ustawy sanacyjnej i przyjść z pomocą m. in. i panom. Komisja budżetowa dała wyraz tym potrzebom w ten sposób, że właśnie na rozjazdy panów inspektorów wstawiła sumę, przewyższającą pod tym względem propozycje moje o sumę 100 000 złotych.

Idąc krok za krokiem, będę dążyć do tego, aby niewystarczające uposażenie sfer nauczycielskich o ile możności usunąć. Życzę panom powodzenia w pracy i zapewniam, że uwagi panów i wszelkie rzeczowo wypowiedziane zdania wezmę pod bardzo poważną rozwagę.

Odczyt pos. Baczewskiego „o doli mniejszości polskiej w Niemczech"

Poznań, 12. 12. (PAT). Poseł na Sejm pruski Baczewski wygłosił dziś w Poznaniu na zebraniu informacyjnem pozbawiony zupełnie charakteru politycznego, odczyt, o doli mniejszości polskiej w Niemczech. Poseł zakończył oświadczeniem, że celem jego odczytu było poinformowanie o położeniu mniejszości polskiej i zwrócenie się z gorącą prośbą o pomoc materjalną i moralną o książki polskie i t. d., oraz w imieniu mniejszości polskiej i złożył przyrzeczenie, że chce ona pracować razem z całym narodem polskim, stać niewzruszenie przy ideałach polskich i wysoko dzierżyć sztandar polski, aby musiano się liczyć z jej siłą.

Bilans genewskich wydarzeń.

Genewa, 12. 12. Sesja Rady zakończyła się wczoraj. Podczas całego czasu trwania jej prowadzone były pertraktacje pomiędzy głównemi mocarstwami sprzymierzonemi a Niemcami w sprawie realizacji polityki pokojowej, zapoczątkowanej w Locarno. Jednym z warunków wstąpienia Niemiec do Ligi było zniesienie kontroli wojskowej, to też od tego czasu faktycznie ona nie istniała.

Rewizji regulaminu komisji inwestygacyjnej Niemcy nie osiągneli, nie mogło to być bowiem przeprowadzone drogą gabinetowych negocjacyj, lecz musiałoby być przedmiotem uchwał Rady.

Pozostawienie w mocy dotychczasowego regulaminu stanowi dla Polski niezaprzeczalną zmianę, na lepsze, gdyż wraz ze zniesieniem fikcyjnej dotychczasowej kontroli i utrzymaniem w mocy postanowień regulaminu inwestygacyjnego, możemy w razie potrzeby zażądać od Rady wydelegowania komisji, w której wzięliby udział polscy eksperci wojskowi.

Porozumienie osiągnięte w Genewie.

Genewa, 12. 12. (PAT).

Na odbytej dziś konferencji ministrów spraw zagranicznych państw Sojuszniczych i Niemiec, udało się uzyskać całkowite porozumienie, również i w sprawie fortyfikacji na wschodnich granicach Niemiec. W miejsce proponowanej w sobotę procedury rozjemczej, wprowadzono ostatecznie procedurę wzajemnego porozumienia i pojednania. Po zastrzeżeniu, że oba punkty sporne, a mianowicie: sprawy materjału wojennego i fortyfikacji, będą załatwione na drodze specjalnej.

Przedstawiciele sześciu mocarstw postanowili, jak słychać, znieść wojskową kontrolę międzysojuszniczą w Niemczech z dniem 1 lutego 1927 r. W myśl postanowień powziętych przez Radę Ligi art. 213 Traktatu Wersalskiego wchodzi w życie. W sprawie fortyfikacji komunikat urzędowy głosi, że dyplomatyczne rozważanie prowadzone przez konferencję ambasadorów będą kontynuowane i że będą poczynione nowe propozycje w tejże sprawie, w celu przyspieszenia do rozważania jak i ułatwienia ich zakończenia.

Wątpliwy triumf Niemiec.

Berlin, 12. 12. (AW).

O zwycięstwie Niemiec w Genewie mówi się w prasie demokratycznej i lewicowej tylko półgłosem. Głosy z Genewy i artykuły wstępne nazywają wyniki obrad genewskich tylko częściowym sukcesem, przyczem „Local Anzeiger", który jest tego samego zdania, twierdzi, że załatwienie sprawy jakie miało miejsce w Genewie nie oznacza porozumienia, gdyż tezy niemieckie zostały przegrane. Za najbardziej niekorzystny fakt uważana jest decyzja o konieczności kontroli nad Niemcami w konkretnych wypadkach przy rozstrzygnięciu tej sprawy na radzie Ligi Narodów większością głosów a nie jednogłośnie, co pismo uważa za furtkę dla stanowiska Francji. Prasa prawicowa ostro krytykuje uchwały Ligi — twierdzi, że tylko ktoś naiwny może nazywać sukcesem wyniki obrad genewskich.

Entuzjazm Włochów do Polski i Marszałka Piłsudskiego.

Rzym, 12. 12. (PAT).

W przepełnionej wielkiej sali recepcyjnej Syndykatu prasy włoskiej w Rzymie odbył się dziś odczyt wybitnego faszysty, posła do parlamentu, adwokata Lanfrancem, który powróciwszy z Polski, pragnął podzielić się wrażeniami. Nastrój ogólny odczytu był nacechowany ze strony prelegenta entuzjazmem, dla naszej ojczyzny i armji polskiej, oraz dla naszej tężyzny ekonomicznej.

Opisawszy na wstępie z zachwytem charakter i bogactwo naszej przyrody, przeszedł poseł Lanfranconi do opisu dwuch momentów, które specjalnie utkwiły mu w pamięci podczas pobytu w Polsce.

Pierwszym była rewja wojskowa na Placu Saskim, kiedy z dumą stwierdził naocznie wspaniałość naszej armji i wyczuł jej bezgraniczne oddanie dla Wodza. Drugim momentem było odsłonięcie pomnika Chopina, kiedy tak entuzjastycznie przyjęli Polacy słowa przesłane im przez Mussoliniego.

Patrząc na rewję, prelegent zapragnął poznać człowieka, który tę cudną armję stworzył i do doskonałości doprowadził, który jest jej duchem i wodzem. Lanfranconi uzyskał audjencję u marsz. Piłsudskiego i wyszedł z niej oczarowany. Z entuzjazmem, w pełnych zachwytów słowach, opisuje prelegent swoją rozmowę z Marszałkiem i daje charakterystykę jego, mówiąc z zapałem; jest to człowiek, który jak nasz Duce idzie naprzód, mając wzrok utkwiony w jeden cel, a jest nim dobro ojczyzny.

Ten człowiek swój cel niechybnie osiągnie, bo ma wolę żelazną. Jest on prawdziwym wodzem moralnym i politycznym swego Narodu, mówił Laufranconi. Tak jak Duce jest naszym. Dlatego może Polacy tak rozumieją faszyzm i jego twórcę, że pokrewne ich dusze reagują tak samo, a także dlatego, że mają sami swój faszyzm polski, który stworzony jest przez Piłsudskiego, na podstawie nie zawsze identycznej z włoskimi, ale pokrewny nam duchem, ideałami i poświęceniem wszystkiego dla Ojczyzny, i nie zapominajmy, mówił Laufranconi, że Polska i Włochy, z tym samym walczyły wrogiem.

Włochy zewnątrz kraju, a Polska orężnie. Tym wrogiem był bolszewizm. I nadal oba nasze narody, zakończył Lanfranconi, iść będą razem ręka w rękę pod wspólnym sztandarem idei, dążyć ku temu samemu celowi wspaniałej przyszłości pod wodzą swoich przywódców, którzy tak się dobrze rozumieją i są tak do siebie podobni.

Uczczenie pamięci śp. pierwszego Prezydenta Rzplitej.

Kraków, 12. 12. (PAT). Wdniu dzisiejszym odbyło się z inicjatywy p. wojewody Darowskiego posiedzenie w sprawie uczczenia rocznicy zgonu pierwszego Prezydenta Rzplitej Polskiej ś. p. Gabrjela Narutowicza. Uchwalono powołać szeroki komitet obywatelski, który ułoży program obchodu. Komitet ma być ukonstytuowany w dniu jutrzejszym.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 12. 12. (PAT). Dnia 12-go grudnia o godz. 5 po poł. odbyło się w pałacu Namiestnikowskim pod przewodnictwem p. wice-premjera Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem m. in. uchwalono wniosek ministra spraw wewnętrznych o utworzenie nowego powiatu z siedzibą starostwa w Zawierciu, wniosek ministra robót publ. o przekazaniu państwowej średniej szkole technicznej w Wilnie dodatkowego terenu, potrzebnego dla rozwoju tej szkoły, wniosek ministra przemysłu i handlu o wprowadzenie w urzędach państwowych nowego formatu papieru kancelaryjnego, projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy o reorganizacji polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie statutu organizacyjnego Ministerstwa Reform Rolnych. Pozatem Rada Ministrów uchwaliła wniosek w sprawie awansów urzędników poczt i telegrafów.

Warunki zniesienia kontroli międzysojuszniczej w Niemczech.

Genewa, 11. 12. (PAT) Rada Ligi Narodów ustaliła dzień 31 stycznia r. p. jako termin zniesienia międzysojuszniczej kontroli w Niemczech. W międzyczasie Konferencja Ambasadorów zbada nowe propozycje, jakie przedstawi jej rząd Rzeszy w sprawie uregulowania stwierdzonych ostatnio uchybień. W okresie tym nie wolno Niemcom podejmować żadnej nowej pracy o charakterze wojskowym na granicy wschodniej. O ile nie dojdzie do porozumienia miedzy Konferencją ambasadorów, a delegacją rządu Rzeszy, uregulowanie sprawy uchybień za pośrednictwem Rady przekazane będzie komisji inwestygacyjnej. Do dnia 31 stycznia r. p. przydzieleni będą do ambasady państw sojuszniczych w Berlinie oficerowie, których zadaniem będzie czuwać nad wykonaniem klauzul rozbrojeniowych.

Usuwanie trudności rozbrojeniowych w Niemczech.

Genewa, 12. 12. (Pat.) Pomiędzy ministrami spraw zagranicznych państw sojuszniczych, a delegacją niemiecką doszło do porozumienia. Konferencja ambasadorów będzie się zajmowała w dalszym ciągu badaniem ostatnich uchybień niemieckich w dziedzinie rozbrojenia, przyczem rząd Rzeszy przedstawi jej nowe swe propozycje, które Briand określił jako bardzo interesujące.

Istnieje przekonanie, że uregulowanie trudności. które są jeszcze przedmiotem rozważań Konferencji Ambasadorów stanie się faktem dokonanym przed dniem 1 lutego r. p., to jest przed terminem zniesienia międzysojuszniczej kontroli w Niemczech.

Trzy programy niemieckie dla kresów wschodnich.

Na posiedzeniu pruskiego Ostausschussu (Komisji Wschodniej), które w związku z energicznem wystąpieniem posła Baczewskiego kilkakrotnie było zrywane i odkładane, złożył wreszcie Rathenau, przedstawiciel pruskiego ministerjum spraw wewnętrznych, sprawozdanie z programu rządu w stosunku do t. zw. wschodnich obszarów pogranicznych. Przemawiając w obecności p. Baczewskiego p. Rathenau mówił bardzo ostrożnie i bardzo łagodnie, niemniej, wszystko to brzmiało aż nadto niedwuznacznie i jasno:

Państwo pruskie wydało na walkę z mniejszością polską, prowadzoną pod hasłem „ochrony narodowej" zagrożonych terenów prusko-wschodnich" już w czasach powojennych *292* miljonów złotych marek. Olbrzymia ta suma jednak nie wystarczyła, skoro dalsze miljonowe fundusze zostają przeznaczone na zrealizowanie 3 nowych programów, a mianowicie:

„Sofortprogramm" (program pomocy doraźnej) przewiduje jeszcze na rok 1926 sumę 37 miljonów marek złotych, przy pomocy których element rdzennie niemiecki na kresach wschodnich ma być gospodarczo umocniony oraz kultura niemiecka trwale i wszechwładnie ugruntowana.

Niezależnie od tej sumy przygotowuje rząd dalsze fundusze, które w ramach tegoż „Sofortprogrammu" mają być zużyte w ciągu roku 1927-go.

„Arbeitsbeschaffungsprogramm" (program walki z bezrobociem) przewiduje oprócz funduszów Rzeszy, przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia w całych Niemczech, ponadto jeszcze fundusz specjalny, który ma ulżyć bezrobociu ludności niemieckiej na wschodnich terenach niemieckich.

„Siedlungsprogramm" (program kolonizacyjny) ustalony został wyłącznie dla narodowo zagrożonych (?) terenów niemieckich. Obejmuje 250 milj. marek złotych, płatnych po 50 milj. rocznie w ciągu lat pięciu i służyć ma napływowi na ziemie wschodnie narodowo pewnej, rdzennie niemieckiej ludności, czyli innemi słowy wyparciu z roli i ojcowizny Polaków, zamieszkałych na niemieckich kresach wschodnich!

Dodać jeszcze należy, że wszystkie te antypolskie programy wykonywane być mają z funduszów państwowych, na które składają się podatki, opłacane także przez ludność polską, zamieszkującą Niemcy!

Ostatni dzień rozpraw w procesie komandora Bartoszewicza.

Proces oficerów marynarki wojennej powoli zbliża się ku końcowi. W sobotę bm. przemawiali pozostali obrońcy, adwokaci Niedzielski, Szemioth i Seyfryd.

Ogłoszenie wyroku oczekiwane jest dopiero po świętach Bożego Narodzenia, ze względu na olbrzymi materjał uzupełniający akt oskarżenia, a zebrany podczas przewodu sądowego.

Po ostatniem słowie oskarżonych, którzy wyparli się winy, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Dookoła Sejmu i Rządu.

W związku z notatką jednego z dzienników warszawskich o rzekomo zamierzonem wydzierżawieniu monopolu spirytusowego konsorcjum finansowemu Harrimana, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że żadnych pertraktacji ani z Harimanem, ani z nikim z jego zastępców o wydzierżawienie monopolu spirytusowego nie były i nie będą prowadzone. W planach rządu nie leży wcale wydzierżawienie któregokolwiek z monopolów państwowych.

*

We wtorek, dnia 14-go bm. o godz. 3-ej po poł. odbędzie się posiedzenie Sejmu; na porządku dziennym drugie czytanie prowizorjum budżetowego na 1-szy kwartał r. 1927, projekt ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym na pokrycie deficytów gmin wiejskich, wniosek Klubu Wyzwolenia w sprawie prowadzenia metryk stanu cywilnego w Małopolsce w języku polskim. (wł.).

*

Wyznaczone na sobotę, dnia 11-go b. m. posiedzenie Rady Ministrów zostało odroczone. Odbędzie się ono w poniedziałek dn. 13 bm. o godz. 5-ej po poł. (wł.).

*

P. Minister Bartel przyjął na dwukrotnem posłuchaniu delegację urzędników z Wielkopolski, Małopolski i Warszawy, która przedstawiła mu żądania pracowników państwowych wobec wzrostu drożyzny. Żądania te dotyczą 30-to procentowej podwyżki poborów, zrównania uposażenia emerytów b. państw zaborczych z polskiemi, równomiernego traktowania podwyżek dla urzędników czynnych i emerytowanych, podwyżki dodatku mieszkaniowego i t. p.

P. Minister Bartel odpowiedział, że zna dokładnie ciężkie położenie urzędników aż do Ministrów włącznie, lecz obecnie Rząd może przyznać tylko 10-procentową podwyżkę, gotów jest jednak zgodzić się nawet na 30-procentową o ile Sejm uchwali na to pokrycie. (wł.).

*

W sobotę 11 b. m. rano delegaci urzędników przybyli do Sejmu i przeprowadzili narady z przewodniczącym Komisji Budżetowej pos. Rymarem, sprawozdawcą prowizorjum budżetowego pos. Michalskim, jeneralnym sprawozdawcą budżetu za r. 1927 28 pos. Byrko oraz przedstawicielami poszczególnych Klubów.

Sprawa uposażeń urzędniczych była jednem z głównych zagadnień omawianych podczas całodziennej rozprawy Komisji Budżetowej nad prowizorjum na 1-szy kwartał r. 1927.

*

Na skutek wiadomości o poważnym stanie zdrowia cesarza japońskiego drugi syn Mikady przebywający obecnie w Londynie, zamierza wyjechać natychmiast do Japonji. Zapalenie płuc w poważnym wieku cesarza japońskiego grozi katastrofą. (AW).

*

Najważniejszy ustęp odczytanego na ostatniem posiedzeniu Kongresu sprawozdania Sekretarza Skarbu p. Mellona głosi, że Stany Zjednoczone nie są skłonne w chwili obecnej przystępować do ponownego badania kwestji uregulowania długów wojennych. (wł.).

*

Z OSTATNIEJ CHWILI.

W niedzielę, dnia 12-go bm. odbyła się w Tczewie uroczystość podniesienia bandery polskiej na dwóch statkach handlowych, należących do Tow. Żeglugi Wisła — Bałtyk. O godz. 10-ej rano odbyło się nabożeństwo w kościele farnym na intencję statków, następnie zaś w porcie dokonano uroczystego podniesienia bandery na statkach. O godzinie 2 popołudniu przedstawiciele rządu i goście udali się statkami do Gdańska, skąd po zwiedzeniu portu wrócili koleją do Tczewa o godz. 6-ej wieczorem, gdzie odbył się bankiet w Strzelnicy. W uroczystości brali udział z ramienia rządu: minister komunikacji Romocki, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, wojewoda pomorski Młodzianowski, starosta tczewski. Pozatem na uroczystości obecni byli: burmistrz m. Tczewa, przedstawiciele szkoły morskiej w Tczewie, przedstawiciele prasy, organizacji miejscowych i inni zaproszeni goście. (AW.)

*

W niedzielę, dnia 12-go bm. odbyło się w Toruniu posiedzenie zarządu wojewódzkiego N. P. R. z udziałem posła Popiela, na którym omawiano sprawy organizacyjne i bieżące zagadnienia polityczne kraju. (AW.)

*

Prezes delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami dr. Prądzyński wręczył przewodniczącemu delegacji niemieckiej odpowiedź na pytania niemiecki e, które przed kilku tygodniami zostały postawione delegacji polskiej. Niemiecka delegacja zajmie się rozpatrzeniem odpowiedzi delegacji polskiej i zapewne po Nowym Roku rokowania rozpoczną się na nowo. (AW.)

*

W niedziele, dnia 12-go bm. wieczorem Briand odjechał do Paryża. (Pat.)

*

Sprawa wycofania wojsk francuskich z zagłębia Saary została na wniosek Scjaloji odroczona do marcowej sesji Ligi Narodów, przyczem zniesienie okupacji w zagłębiu Saary odbywać się ma etapami. (AW.)

*

Ambasada włoska zaprzecza pogłoskom o rzekomym nowym zamachu na Mussoliniego. (Pat.)

*

Prasa donosi z Bukaresztu, że królowa Marja weszła w skład rady regencyjnej w miejsca księcia Mikołaja. (Pat.)

Stan zdrowia króla rumuńskiego polepszył się tak dalece, że zaprzestano wydawać codzienne biuletyny o stanie jego zdrowia. (wł.)

*

Na widowni teatru „Apollo" w Rzymie wybuchł z soboty na niedzielę 11 bm. o północy pożar, który rozszerzył się z niebywałą szybkością. Wskutek paniki wśród publiczności kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie rany. 4 artystki, które znajdowały się w garderobie i nie wiedziały o wybuchu pożaru, spłonęły. (AW)

*

„Daily Express" donosi z Szanghaju, że w Jung-Czangu bandyci chińscy wymordowali 1200 mieszkańców.

Wyjazd Nuncjusza Apostolskiego do Rzymu.

We czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 5-ej po poł. Duchowieństwo warszawskie żegnało ustępującego Nuncjusza Apostolskiego Msgr. Wawrzyńca Lauri. W pożegnaniu, które się odbyło w pałacu J. E. kardynała Kakowskiego, wzięli udział członkowie Kapituły Metropolitalnej z J. E. ks. biskupem Gallem na czele, księża profesorowie Uniwersytetu i Seminarjum Duchownego, proboszczowie, rektorzy, prefekci, wikarjusze i duchowieństwo zakonne. Podniosłą mowę pożegnalną wygłosił J. E. ks. kardynał Kakowski. W bardzo serdecznych słowach podziękował J. E. Nuncjusz, podkreślając, że nigdy nie zapomni chwil spędzonych w Polsce.

Msgr. Lauri opuszcza Warszawę dnia 13 b. m. Razem z nim wyjeżdża J. E. ks. kardynał Kakowski. Obaj dostojnicy Kościoła udają się do Rzymu, gdzie ks. kardynał Kakowski weźmie udział w Konsystorzach papieskich tajnym i publicznym, który odbędzie się dnia 23 b. m.

Dnia 11 b. m. o godz. 9 wiecz. w salonach J. E. ks. kardynała Kakowskiego odbędzie się raut na cześć odjeżdżającego z Warszawy Nuncjusza Apostolskiego Msgr. W. Lauri. Zaproszenia otrzymali Rząd, Korpus Dyplomatyczny, wybitni posłowie i senatorzy, działacze polityczni i społeczni oraz przedstawiciele prasy.

MAURYCY RENARD.

Martwe oczy.

Powieść sensacyjna 9

w tłóm. p. Ireny Rzewuskiej.

— Fanny, jestem nikczemnikiem!

Na darmo staram się zatrzeć twój uroczy obraz z pamięci; zaznaczyłaś mnie twoim płomiennym piętnem i czuję tę słodką ranę, od tego wieczora, kiedy cię ujrzałem, moja ukochana! O tej bezsennej nocy, którą spędziłem w gorączce zdziwienia i bezgranicznej radości, powtarzając głośno, że Cię kocham, kocham, kocham! Ach to cudne i straszne wspomnienie Fanny! Moja jasnowłosa Fanny, która schodzi do mnie, lekka i wiotka, w aureoli swych włosów i zwiewnych falbanek, jak Diana szła do Endymiona... Kocham cię jeszcze niestety!... Ujrzałem ją nazajutrz, kiedy szedłem po Janka, aby go wziąść na spacer. Gdyż pani Lebris, będąc chorą nie mogła mu służyć za przewodniczkę, Cezaryna była zajęta domowem gospodarstwem, więc postanowiłem poświęcić mu godzinę dziennie. Kiedy byłem zbyt zajęty a Pan Puysandieu nie mógł mnie zastąpić, mój biedny Janek sam szedł na spacer do lasku, laską szukając sobie drogę. Las był tuż za domkiem państwa Lebris, to też z powodu tego lasku, panna Grive wybrała w tym domu mieszkanie na lato. Zastałem ją u pani Lebris. Zapoznaliśmy się. Wilja tego dnia nie miałem sposobności przypatrzenia się jej. Znałem tylko piękność jej postaci, wdzięk jej ruchów, spojrzenie aksamitne jej szarych óczu i ten zapach róż, ale gdy głos usłyszałem zdawał mi się muzyką. Czułem, że blednę i że drżę. Szukałem w sobie, człowieka, którego już nie było. Chciałem uciec od niej, a jednocześnie nigdy już jej nie opuścić.

„Przyszedłem — rzekłem jąkając się — aby pójść na spacer z Jankiem.

Ale powiedziano mi, że Janek dopiero co wyszedł. Było późno. Myślał, że już dziś nie przyjdę po niego, zdecydował się obejść się bezemnie. Cezaryna odprowadziła go tylko do skraju lasku i wróciła.

„Dogoni go pan szybko, rzekła pani Lebris. Będzie taki rad!" „Jabym towarzyszyła synowi pani na przechadzce" rzekła Fanny. Ton był tak dobry, prosty, wzruszający, iż biedna matka miała łzy w oczach. Było to powiedziane głosem słodkim, który wydawał mi się, iż zawierał najtkliwsze pieszczoty. Uciekłem wzruszony do głębi, szalony ze szczęścia. Wydawało mi się, iż natura cała wzbudzała we mnie nadzieję. Niewidziałem nic milszego, jak tę ścieżkę zarosłą zielskiem. Słońce świeciło przez gąszcz młodych liści, zdawało się wyprawiać, wielkie święto, na cześć mego szczęścia. Ptaki śpiewały, kwiaty rozkwitały tylko dla mnie, wiosna była tylko dla mnie, szeptałem: „jestem szczęśliwy! Kocham, Kocham!" Serce moje biło. Upał był, a na zachodzie ogromna chmura, jak góra śniegowa, zakrywała słońce. Szedłem. Nagle jakby wychodząc ze snu, zauważyłem, że Jan Lebris szedł nadzwyczaj szybko. Albo też wybrał inną drogę. Ścieżka rozchodziła się przedemną. Czy można było przypuszczać, że ślepy poszedł aż tak daleko? Nie, to było niemożliwe. Miejsce, gdzie się drogi rozchodziły, Jan Lebris unikał, macając laską wzdłuż krzaków na prawo. Tak przynajmniej, mnie mówił. Ale czyż można było mu wierzyć? Wypadek z nastawieniem godziny prześladował mnie. Stanąłem. Słychać było tylko szmer lasu w ciszy poprzedzającej burzę, w oddali odgłos miasta. Chciałem krzyknąć, ale wstrzymałem się. Moją grą, teraz było milczenie. Janek myślał, że jest sam, wśród tych gąszczy.

Odnaleść jego ukradkiem, szpiegować go, to był mój plan. Czekać go na miejscu, gdzie się rozchodzą ścieżki, cicho, może nawet, nie pokazać się. Ale przez chwilę, zdawało mi się, że przedemną słyszę suchy kaszel. Szedłem naprzód ostrożnie. Słońce zachodziło. Pod zielonem sklepieniem liści, zapadał cień. Powoli szedłem.

Nareszcie Jan Lebris ukazał mi się. Siedział na ściętym drzewie z daleka od ścieżki, siedział plecami do mnie. Powoli wybierając miejsca suche, aby stawiać nogi, zachowałem się za dużym krzakiem. W temże miejscu, choć Janek był do mnie plecami odwrócony, mogłem się przekonać, że coś trzymał w rękach i oglądał. Ale co to było? Miejsce, w którem stałem, oraz ciemności, przeszkadzały mi, do widzenia tego. Lecz słyszałem wyraźnie, iż rzecz, którą trzymał, wydawała dźwięk metaliczny.

Na horyzoncie grzmiało. Upał był straszny. Wyciągnąłem chustkę, aby otrzeć czoło. Scyzoryk mój wyleciał z kieszeni i stuknął o kamień. Janek raptownie się obrócił. „Kto tu? krzyknął zimnym głosem. Moje przerażenie nie miało granic. Patrzył na mnie przez tę gęstą masę gąszczy, i te oczy nieruchome, świeciły fosforycznie. Byłem wprost ogłupiały, ale nie wiem, czem więcej, czy tem, że Jan Lebris widział mnie, który byłem jego najlepszym przyjacielem.

„Kto jesteś? Czego chcesz? — rzekł z groźbą w głosie. Odpowiedz bo strzelę!" Ujrzałem wtedy co trzymał w ręku: był to rewolwer. Celował do mnie z nadzwyczajną precyzją. Dwadzieścia metrów maksymalnie, nas rozdzielało. Rzekłem poważnie: „Doktór Bare". Jednak nie bój się", Zrobił ruch ręką niecierpliwy, prawie ze złością i schował rewolwer do kieszeni.

Zbliżyłem się. „Mój drogi Janku, rzekłem do niego serdecznie. Nie możesz tak dręczyć się i nie powiedzieć nikomu o swej tajemnicy. Potrzebujesz pomocy. Boisz się jakiegoś niebezpieczeństwa, widziałem twoje wzruszenie, które zdradziło cię pomimowolnie; to niebezpieczeństwo musi być wielkie, ponieważ nosisz przy sobie broń. Czy niemyślisz, że towarzysz był by ci potrzebny? Czy możesz bez pomocy ukryć... tak... dziwne właściwości których jesteś siedliskiem. Czy myślisz, że możesz się bronić własnemi siłami, od ciekawych i nieprzyjaciół... Bo przecież myślałeś, że wróg jakiś krył się za krzakiem?"

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sytuacja polityczna w Rosji Sowieckiej.

Moskwa, w grudniu 1926 r.

Już za kilka tygodni odbędą się w Rosji wybory do sowietów. Sowiecka ordynacja wyborcza różni się zasadniczo od ordynacyj wyborczych w państwach europejskich, gdzie po większej części obowiązuje t. zw. Pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze. Wybory do sowietów są jawne i odbywają się pod wpływem i kontrolą przedstawicieli rządu. Dlatego też nie może być mowy o tem, by wybory sowieckie ujawnić mogły istotne nastroje ludności; mogą one najwyżej pozwolić na wysunięcie pewnych wniosków co do ewentualnych przeskupień politycznych w społeczeństwie rosyjskim.

Rząd sowiecki już teraz czyni energiczne przygotowania do kampanji wyborczej. Naczelnym zadaniem rządu sowieckiego jest zapewnienie sobie zwycięstwa, t. j. stworzenie takich warunków, które uniemożliwiłyby wejście niekomunistów do nowych sowietów. Centralny komitet wykonawczy opracował w tych dniach specjalną instrukcję, według której przeprowadzona ma być kampanja wyborcza. Instrukcja ta ma na celu „uświadomienie“ organów lokalnych co do charakteru wyborów i co do niebezpieczeństwa, grożącego sowietom na wypadek ewentualnego zwycięstwa elementów wrogo wobec komunizmu usposobionych. W instrukcji wyborczej centralnego komitetu wykonawczego wyszczególniono wszystkie te kategorje osób, które nie korzystają z prawa wyborczego. Wszystkie organy miejscowe czuwać mają nad tem, by osoby te w wyborach do sowietów udziału nie brały. Z instrukcji powyższej dowiadujemy się, że z prawa wyborczego nie korzystają osoby następujące: 1) t. zw. „kułaki“, t. j. zamożni włościanie, więksi młynarze i t. d.; 2) rentierzy, t. j. posiadacze papierów wartościowych. W pierwszych latach po rewolucji, kiedy anulowano wszystkie papiery wartościowe, zdawało się, że rentierów w Rosji już nigdy nie będzie. Tymczasem po kilku latach rząd sowiecki sam wypuścił cały szereg rozmaitych papierów wartościowych, dzięki czemu stworzone zostały nowe zastępy osób, czerpiący swe dochody z procentów, 3) kupcy, agenci handlowi i wszelkiego rodzaju pośrednicy, 4) byli oficerowie białej armji, 5) dygnitarze kościelni, 6) byli ministrowie, prokuratorzy i wysocy urzędnicy carscy.

Powyższa instrukcja, zalecająca jak najdalej idącą kontrolę osób, pozbawionych prawa wyborczego, jest zupełnie zrozumiała. Trzeba bowiem wiedzieć, że ostatniemi czasy niekomunistyczne elementy w Rosji sowieckiej ujawniać poczęły wzmożoną aktywność polityczną, dążąc wszelkiemi siłami do przedostania się do instytucyj sowieckich, by swym udziałem w pracach bieżących tych instytucyj osłabić specyficznie komunistyczny charakter urzędów rosyjskich.

„Sowiety winny być fundamentem rządu“ — oto hasło, rzucone przez rząd sowiecki, hasło, w myśl którego przeprowadzone być mają przyszłe wybory do rad ludowych.

Prawa wyborcze ludności rosyjskiej bardzo zostały w obliczu grożącego sowietom niebezpieczeństwa ograniczone. Tem nie mniej jednak wątpliwym jest bardzo, by nowe wybory nie miały przynieść poważnych zmian w składzie miejscowych sowietów. Wysokie ramy instrukcji wyborczej mogą do pewnego stopnia zmniejszyć aktywność mas wyborczych, ale nigdy nie zdołają zupełnie jej usunąć.

Samobójstwo wolnego słuchacza Politechniki Warszawskiej.

We czwartek 9 bm. około godz. 7 w. huk wystrzału i krzyki „na pomoc!“ zaalarmowały mieszkańców domu nr. 64 przy ul. Nowolipie w Warszawie.

Wnet okazało się, że alarm pochodził z mieszkania p. Holckenerów. Skoro nadbiegli sąsiedzi ujrzeli w jednym z pokojów leżącego pod oknem młodzieńca, nie dającego już oznak życia.

Był to syn państwa Holckenerów, 23-letni Izrael, który podawał się za wolnego słuchacza Politechniki.

Młody Holckener był dość ciemną osobistością. Rok temu siedział w areszcie, zamieszany w wielką aferę fałszerstwa paszportów, w której główną rolę odgrywał osławiony Braf, znany pod pseudonimem „wice-konsula“. Ostatnio młody Holckener okazywał silne zdenerwowanie. Wczoraj natomiast był we wspaniałym humorze. Na kilka chwil przed samobójstwem rozmawiał wesoło z siostrą i narzeczoną. Nagle gwałtownie wstał, zbliżył się nerwowo do okna i błyskawicznie wyjął rewolwer. Huknął strzał i młodzieniec runął jak piorunem rażony.

Kula trafiła go w prawą skroń — śmierć nastąpiła natychmiast.

Jak w bajce.

Odzyskanie dziecka po 4 latach.

We czwartek 9 bm. wpłynęło do I-go Komisarjatu P. P. skarga niejakiej Anny Szaniawskiej, zamieszkałej przy ul. Leszczyńskiej 14, wymierzona przeciwko Miejskiemu Szpitalowi Położniczemu przy ul. Karowej. W skardze tej p. Szaniawska podaje, co następuje:

— Przed czterema laty przechodziłam w tym zakładzie połóg. Po rozwiązaniu w nocy oświadczyła mi pielęgniarka, że powiłam martwe dziecko. Nie dawałam początkowo wiary tej okropnej wiadomości, lecz następnie, nie posiadając żadnych konkretnych dowodów, musiałam pogodzić się ze smutnym stanem rzeczy.

Przed kilku dniami otrzymałam niezwykły anonim. Tajemnicza autorka donosi, że przed czterema laty jednocześnie ze mną w zakładzie położniczym powiła martwe dziecko. Zrozpaczona tem zdołała przekupić pielęgniarkę, która martwe dziecko podrzuciła mnie a owej kobiecie oddała moje dziecko do domu wychowawczego im. ks. Boduena przy ul. Nowogrodzkiej.

Natychmiast po otrzymaniu anonimu, pisze p. Szaniawska, udałam się do przytułku i tam znalazłam istotnie swą córeczkę, zapisaną w księgach tego zakładu jako Zofję Szaniawską.

P. Szaniawska domaga się słusznie przeprowadzenia surowego dochodzenia

Echa wielkiej defraudacji.

We czwartek 9 bm. oddał się w ręce policji w Dęblinie Wacław Fickowski (Ząbkowska 40) były kasjer na dworcu Warszawa—Wileńska, który zdefraudował około 110.000 zł. Fickowski wyjaśnił, że zwrócił się do policji dęblińskiej a nie warszawskiej dlatego, żeby nie spłoszyć swych wspólników, którzy namówili go do defraudacji i których chce wydać.

Wspólnikami Fickowskiego byli Józef Witwicki oraz Władysława Nazarewska, zamieszkujący w Warszawie przy ulicy Poznańskiej 14.

Zdefraudowane pieniądze miały stanowić kapitał zakładowy firmy „Przemysł naftowy“. Wszyscy wspólnicy defraudanta również osadzeni zostali w areszcie urzędu śledczego.

Należy zaznaczyć z naciskiem, że tylko niewytłomaczonemu niedołęstwu komisji rewizyjnej zawdzięczać trzeba to, że suma zdefraudowanych pieniędzy dosięgła tak znacznej wysokości.

Echa pożaru „Fanametu“ w Budapeszcie.

Po otrzymaniu dokładniejszych informacyj w sprawie pożaru budapeszteńsk. filji „Fanametu“ okazuje się, że straty nie wynoszą 200.000 dolarów, lecz zaledwie 10.000, przyczem sama firma nie poniesie żadnych strat, magazyn bowiem był ubezpieczony w pełnej wysokości.

Pożar ten nie zatamował zupełnie normalnej pracy Fanametu, w żadnym z innych oddziałów europejskich, gdyż każdy z nich pracuje samodzielnie i z innemi oddziałami nie ma nic wspólnego.

O tem, żeby pożar w Budapeszcie mógł zatem wpłynąć na jakiekolwiek zahamowanie pracy w Polsce, niema oczywiście mowy.

Sprawa konkursów „Fanametu“, jak się dowiadujemy, nie ma nic wspólnego z żadną „instytucją zwalczającą“, gdyż konkursy te są imprezą mającą na celu wyłącznie zaangażowanie nowych sił do wytwórni fanametowskich, sama zaś solidność i wielkie znaczenie firmy na wszechświatowym rynku filmowym dostatecznie gwarantują przyzwoitość jej poczynań.

Pułkownik Eile, szef wydziału M. S. Wojsk. pod taksówką.

We czwartek 9 bm. około godz. 8 min. 30 wiecz. na Nowym Świecie przed domem nr. 36 został przejechany przez taksówkę nr. 710 pułkownik Henryk Eile (Szczygla 5), szef wydziału w departamencie 7 intendentury, w M. S. Wojsk.

Pułkownik doznał ogólnych powierzchownych obrażeń. Posterunkowy policji państw. przewiózł go do szpitala Ujazdowskiego.

Zachodnio-europejski kartel stalowy.

W najbliższym zeszycie „Przeglądu Politycznego“, który ukaże się w tych dniach, zamieszczony zostanie artykuł b. dyr. departamentu Min. Przemysłu i Handlu, p. Henryka Tennenbauma o zachodnioeuropejskim kartelu stalowym. Przytaczamy poniżej urywek, dotyczący stanowiska Polski wobec tego kartelu.

Kartel zachodni jest kartelem lokalnym, powstał on jednak w atmosferze przesyconej ideami powszechnego uregulowania produkcji, międzynarodowego podziału surowców i t. d.

Dla Polski, będącej poza kartelem, sprawa bynajmniej nie polega na konieczności powzięcia decyzji o przystąpieniu do kartelu, lub pozostania poza nim; chodzi tu o nawiązanie takiego kontaktu z przemysłami innych krajów, któryby mógł doprowadzić do uregulowania wzajemnych stosunków.

Analogicznie do paktu w Locarno kartel zachodni posiada dwa stopnie kontrahentów: wyposażonych w pełne i wyposażonych w szczuplejsze prawa. W Europie środkowej zaczynają się już formować inne porozumienia, mające charakter uzupełniający. W przemyśle polskim mimo przewagi dyspozycyj prywatno-gospodarczych (głównie kapitały francuskie i niemieckie), rząd przez rozumną politykę może jednak zapewnić w tej dziedzinie przewagę dyspozycji politycznej. Przez wejście w czynny i planowy kontakt z państwami Bałkanu, Rumunją, Czechami i Austrją dojść możemy do porozumienia, wprawdzie lokalnego i w szczupłym zakresie, mogącego jednak być punktem wyjścia dla ulokowania następnie Polski w zorganizowanym zespole europejskim

Podstępna kradzież mieszkaniowa.

P. Bogusław Jakubowski przyjął 1-go grudnia służącą za pośrednictwem jednego z kantorów służby domowej „Pod Dzwonnicą“. P. Jakubowski mieszka na Krakowskiem Przedmieściu 57 i jest właścicielem sklepu galanteryjnego w tymsamym domu.

We czwartek 9 bm. rano służąca wzięła swój paszport celem zameldowania się. W południe do sklepu Jakubowskiego wpadł jego sąsiad z tegosamego piętra, krawiec Broszkiewicz i zaalarmował go o podejrzanych praktykach odbywających się w jego mieszkaniu: jacyś nieznani osobnicy wynoszą całe tłomoki rzeczy. Gdy Jakubowski pobiegł na górę zastał już mieszkanie doszczętnie opróżnione z cenniejszych rzeczy.

Jak się okazało z dochodzenia policyjnego około godz. 11-ej rano zapukał do mieszkania krawca Broszkiewicza jakiś Żyd, pytając się czy tu mieszka p. Karpowicz. Powiedziano mu, że Karpowicz mieszka na parterze. Żyd z tłomokiem rzeczy udał się na parter. Złożywszy tłomok w przedpokoju mieszkania p. Karpowicza rzekł:

— Proszę mi oddać kwit, przyniosłem rzeczy

— Żadnego kwitu nie mam odrzekł p. Karpowicz.

— Wobec tego, rzeczy nie mogę zostawić, powiedział Żyd i przywołał stróżkę, każąc jej wynieść tłomok do oczekującej dorożki samochodowej.

Tłomok zawierał rzeczy skradzione p. Jakubowskiemu i szacherki Żyda miały jedynie na celu bezkarne uniesienie łupów.

A. S. P.

Odpowiedzialność państwa za szkody zrządzone przez urzędników.

Problem odpowiedzialności państwa za działania urzędników oddawna zajmuje umysły prawników i stworzył już bogatą literaturę. Nas interesuje w tej chwili strona praktyczna zagadnienia, tj. kiedy istnieje ta odpowiedzialność.

Weźmy dla ilustracji przykład stosunków jakie panowały w dawnej carskiej Rosji. W końcu ubiegłego stulecia była tam głośna sprawa sędziego pokoju Koniego, który w charakterze przewodniczącego rady familijnej i zarządcy funduszów rodziny Lothów dopuścił się na szkodę tej rodziny przywłaszczenia zdeponowanych w sądzie sum spadkowych. Rodzina L. wystąpiła wówczas przeciw skarbowi państwa rosyjskiego o zwrot przywłaszczonej przez sędziego sumy, czyli o uznanie odpowiedzialności państwa za szkodę zarządzoną obywatelowi przez urzędnika. Sądy dwóch instancji powództwo L. oddaliły i dopiero orzeczenie ogólnego zebrania senatu petersburskiego z 1882 r. uznało w pełni zasadę odpowiedzialności państwa w imię słuszności i powagi samej instytucji państwowej.

Konstytucja nasza w artykule 121-ym proklamuje zasadę odpowiedzialności państwa w słowach: „Każdy obywatel ma prawo do wynagrodzenia szkody jaką wyrządziły mu organy władzy państwowej cywilnej lub wojskow.. przez działalność urzędową niezgodną z prawem lub obowiązkami służby“, dodając, iż przeprowadzenie tej zasady określają osobne ustawy. Te ostatnie jednak dotychczas nie zostały wydane. (Obecnie jedyna była dzielnica pruska ma specjalną niemiecką ustawę, normującą tę odpowiedzialność). Jednakże na terenie b. Kongresówki powyższy przepis Konstytucji i artykuły 1382—84 kod. cyw., mówiące o wynagrodzeniu szkody z występku stanowią dostateczną podstawę do ustalenia omawianej odpowiedzialności państwa, czego dowodem wynik procesu jaki niedawno się rozegrał przed sądem okręgowym w Warszawie. W procesie tym w roli poszkodowanego wystąpił niejaki Michał Gluksberg, któremu w nocy z dnia 11 na 12 kwietnia 1919 r. w gmachu hotelu Polonia w Warszawie, zarezerwowanym dla sztabu generała Hallera, żandarmi dokonywujący rewizji w prywatnych mieszkaniach, z polecenia komendanta gmachu zabrali i wręczyli komendantowi gmachu różne papiery, pieniądze i kosztowności (zegarki i łańcuszki), wydając wzamian na blankietach „zarządu kwaterunkowego Ministerstwa Spraw Wojskowych dwa pokwitowania z podpisem komendanta gmachu“. Następnego dnia zwrócono Gluksbergowi papiery, a po kilku dniach Gluksberg dowiedział się, iż inne kosztowności rotmistrz Grabowski przywłaszczył sobie i umknął. Gdy następnie dwa podania o odszkodowanie wniesione przez Gluksberga do Ministerstwa Spraw Wojskowych pozostały bez odpowiedzi, poszkodowany udał się pod opiekę sądu i zażądał zasądzenia od skarbu państwa po przerachowaniu, (proces ciągnął się bowiem bardzo długo) kwoty 47.515 złotych. Roszczenie swoje oparł Gluksman na artykule 9-tym us. post. cyw. między innemi stanowiącym, iż wszelkie sądy obowiązane są w braku ustaw opierać wyrokowanie na ogólnych zasadach prawa“.

Występujący na rozprawach przedstawiciele prokuratorji generalnej, reprezentujący interesy skarbu państwa wywodząc, iż państwo odpowiada za bezprawne czyny swoich organów tylko wtedy, gdy występuje w charakterze prywatno-prawnym (np. jako strona w umowie o dostawy), gdy zaś występuje w charakterze publiczno prawnym odpowiedzialności tej nie ponosi. Zarazem radca prokuratorji wysunął brak na terenie b. Kongresówki przewidzianej w artykule 121 Konstytucji specjalnej ustawy o odpowiedzialności państwa za bezprawne czyny urzędników.

Sąd Okręgowy uznał jednak zasadności argumentów prokuratorji i przyszedłszy do przekonania, jak głoszą motywy wyroku, iż opisane wyżej czyny żandarmerji uważać należy jako „faute fonctionelle“ t. j. błąd urzędowania, a nie „faute personelle“ (tj. niesumienność urzędników), gdyż wchodząc w zakres czynności służbowych, że wobec tego za skutki tych czynności żandarmerji odpowiedzialny jest skarb państwa, na zasadzie artykułu 1384 ust. 3 kod. cyw. w związku z artykułem 121 konstytucji oraz, że wysokość pretensji powodu udowodniona została przez biegłego. Powództwo w całości na rzecz Gluksberga od skarbu państwa zasądził. Sprawa ta przekonywa dostatecznie, jak nagląca jest konieczność wydania szczegółowej ustawy o odpowiedzialności państwa.

Rolnictwo a walka z drożyzną.

W okresie obecnych zmagań z drożyzną, stanowiących dziś jedno z głównych zagadnień naszego życia gospodarczego, wszyscy interesują się żywo środkami, zmierzającemi do sanacji tego stanu, a zadaniem prasy jest zwracać społeczeństwu uwagę nie tylko na istotę i źródła drożyzny, lecz także na fakta świadczące o postępie sanacji.

Nikt nie wątpi, że stan drożyzny zależy od wysokości kosztów produkcji, które w niepomiernym stopniu obciążane bywają kosztami handlowymi z tytułu pośrednictwa handlowego.

Walcząc z drożyzną winniśmy dążyć w pierwszym rzędzie do usunięcia pośrednictwa handlowego. Zasada ta winna być hasłem wytwórców, a szczególnie wytwórców rolnych i to zarówno przy nabywaniu surowców i półfabrykatów, jako też przy sprzedaży produktów.

Realizacja tego nie wymaga zbytnich trudów i wysiłków — niemniej niezbędnem jest otrząśnięcie się przez producentów rolnych z dotychczasowej obojętności, czy też bierności i konieczna jest dobra wola z żywszem zainteresowaniem odnośnych sfer nastręczającymi się im korzystnymi warunkami.

Do szczególnie korzystnych dla wytwórców rolnych okazji kupna zaliczyć wypada wystawiane na sprzedaż przez wojskowość, uzyskiwane przy przemiale zbędne dla zarządu wojskowego, otręby.

Czytając świeżo wydane odnośne rozporządzenie M. S. Wojsk. Dep. VII. Int. L. 41974/26. W. Z. podnieść należy konsekwentnie przez władze wojskowe rozwijaną akcję oswobodzenia się od pośredników i zbliżenia się do producentów rolnych.

Celem odebrania pośrednikom handlowym możności nabywania otrąb w celach spekulacyjnych i na wywóz zagranicę — głównie jednak z myślą pozyskania rolników dla bezpośrednich dostaw zboża chlebowego i owsa — intendentura wojskowa zmieniła praktykowany uprzednio sposób sprzedaży otrąb w drodze przetargu i obecnie przydziela je bez przetargu organizacjom i zrzeszeniom rolniczym, celem rozdziału pomiędzy ich członków, przyczem obowiązuje proceder następujący:

Ilości otrąb przeznaczone do sprzedaży, z równoczesnem postawieniem do dyspozycji i wymienieniem ceny kupna, względnie sprzedaży — podają Okręgowe Szefostwa Intendentury do wiadomości znajdującym się na terenie danego Okręgu Korpuśnego zrzeszeniom rolniczym, jako to: spółdzielniom rolniczym, związkom ziemian i małorolnych, kółkom rolniczym i t. p. Kupno otrąb uskuteczniają rolnicy na podstawie asygnat tychże organizacyj rolniczych za gotówkę — we wskazanym przez Okr. Szef. Int. Rejonowych Zakładach Żywnościowych.

Realność ceny sprzedażnej gwarantuje okoliczność, iż ceny ustalane są przez Okr. Szef. Int. komisyjnie przy współudziale dwóch przedstawicieli miejscowych organizacyj rolniczych.

Akcja powyższa rokuje poważne korzyści rolnikom, gdyż daje możność karmienia inwentarza — w miejsce jak dotychczas niejednokrotnie praktykowano ziarnem zbożowem — otrębami, środkiem stanowczo tańszym, co wpłynąć musi na wzmożenie podaży zboża i na zniżkę cen produktów rolnych, a zwłaszcza zboża, jako też na obniżenie kosztów hodowli bydła i nierogacizny, a tem samem przyczyni się również do obniżenia cen mięsa.

Niewątpimy, że akcja ta odniesie skutek pożądany.

Z Banku Polskiego.

Bank Polski pobierał od dyskonta weksli zagranicznych z terminem do 3 miesięcy 8 proc., a z terminem płatności od 3—6 miesięcy maximum 10 proc. Stawka ta będzie obecnie w ten sposób zmieniona, że weksle zagraniczne z terminem do 6 miesięcy dyskontowane będą na 8 proc. rocznie. Liczba weksli protestowanych w Banku Polskim uległa dalszemu zmniejszeniu. Stosunek weksli zaprotestowanych do portfelu wekslowego Banku Polskiego wynosił w miesiącu listopadzie około 2 proc. Względnie korzystny ten stosunek osiągnięty został dzięki ostrożnemu przyjmowaniu materjału wekslowego i ogólnej poprawie stosunków w firmach mających czy to pośrednią, czy też bezpośrednią styczność z instytucją emisyjną.

Dyskonta prywatne.

Na prywatnym rynku nastąpiła ostatnio pewna ciasnota gotówkowa, spowodowana z jednej strony intensywnem ściąganiem przez władze skarbowe zaległych i bieżących podatków, z drugiej zaś strony z zastojem, panującym od kilku tygodni w branży manufaktury bawełnianej, jedwabnej i po części wełnianej. Jedna wielka i kilka drobniejszych firm włókienniczych ogłosiło niewypłacalność. Liczba protestowanych weksli w tej branży powiększyła się i według przewidywania sfer kupieckich po świętach jeszcze bardziej wzrośnie. W związku z tem wstrzymują się dyskonterzy prywatni od przyjmowania weksli średnich. dyskontują tylko prawie wyłącznie materjał dobry, szukając specjalnie weksli, wystawionych w dolarach. Za dyskonto prywatne pierwszorzędnego materjału w dolarach płaci się 2 proc., w złotych 2 i pół i 3/4 proc. Za materjał gorszy płaci się 3—4 proc. miesięcznie w złotych 1/2 proc. niżej w dolarach.

Z Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

UTWORZENIE POWIATU MORSKIEGO W GDYNI. Rozporządzenjem Prezydenta Rzplitej z dnia 30 padziernika br. został powołany do życia powiat morski z siedziba władz powiatowych w Gdyni. Na czele powiatu stoi starosta morski. Starosta morski podlega pod względem osobowym Województwu Pomorskiemu, pod względem zaś służbowym w działach administracji zespolonych z ogólną administracją Województwu Pomorskiemu, w innych działach administracji bezpośrednio właściwym Ministrom. Granice powiatu morskiego określi Rada Ministrów.

UTWORZENIE EKSPOZYTURY POMORSKIEJ IZBY PRZEM. - HANDL. W GDYNI. Wydział tutejszej Izby P. - H. na posiedzeniu, odbytem w dniu 24 listopada br., uchwalił powołanie w najbliższym czasie ekspozytury Izby P. - H. w Gdyni.

Powstać mająca placówka, której uroczyste otwarcie ma nastąpić w pierwszej połowie stycznia 1927 r. przy sposobności odbycia w Gdyni plenarnego zebrania Izby, będzie miała za zadanie, przedewszystkiem informowanie centrali w Grudziądzu o wszelkich przejawach życia gospodarczego w naszym porcie handlowym, w szczególności co do rozbudowy tego portu o ruchu statków, powstawaniu firm przemysłowych i handlowych, i wszelkich zarządzeniach tamt. władz rządowych, portowych itd. Pozatem zadaniem ekspozytury będzie przedstawianie wniosków i podejmowanie inicjatywy w kierunku przyspieszenia rozwoju gospodarczego naszego wybrzeżai handlu morskiego, aby Izba, jako desygnowany referent dla spraw tych na Związku Izb Rzplitej była w możności rozpatrywać sprawy te, związane z problematem morskim z punktu widzenia reprezentowanych przez Izby sfer przemysłowo - handlowych. W ten sposób sądzi naszą Izba że przyczyni się do propagowania i zainteresowania sfer gospodarczych naszem wybrzeżem. Ekspozytura ta będzie również zaczątkiem samorządu gospodarczego w mieście portowem i ciążącej do niego dzielnicy, t. j. Pomorza i już obecnie odpowie życzeniom nielicznych dotychczas [illegible]entantów żeglugi i handlu morskiego w Gdyni.

Kierownictwo ekspozytury przyjął uproszony przez Izbę Dyrektor i współwłaściciel firm „Wielkopolski Skład Kawy" i „Syndykat Handlowy Gdynia" w Gdyni pan Dr. Władysław Smoleń, który urząd ten spełniać będzie honorowo, oddając równocześnie w swej ofiarności ubikacje własnego zakładu do dyspozycji Izby.

Równocześnie uprosi Izba kilku przedstawicieli tamt. żeglugi, przemysłu i handlu, aby pomocnymi byli p. dr. Smoleniowi w spełnianiu jego zadań.

Skonstruowanej w ten sposób ekspozyturze przydzieli Izba swego urzędnika jako referenta tejże.

PODNIESIENIE POLSKIEJ BANDERY NA STATKACH W PORCIE TCZEWSKIM. W dniu 12 grudnia br. odbyła się w Tczewie uroczystość podniesienia polskiej bandery na statkach zakupionych przez Towarzystwo „Żegluga Wisła — Bałtyk", znajdujących się w porcie tczewskim.

Długotrwałe wysiłki podjęte przy inicjatywie i współpracy naszej Izby przez rzeczone Towarzystwo doprowadziły wreszcie do wskrzeszenia wielkiego dzieła, jakiem jest urządzenie przeładunkowego portu morskiego w Tczewie i uruchomienie kombinowanej żeglugi rzeczno - morskiej na ujściowym biegu Wisły.

Pomorska Izba Przem. - Handl. składa przy tej sposobności organizatorom Towarzystwa t. j. koncernom węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i p. inż. T. Nosowiczowi podziękowanie, że dziełem swojem przyczynili się nietylko do stworzenia placówki gospodarczej, mającej doniosłe znaczenie dla całej Rzplitej, lecz także do podniesienia gospodarczego naszej przymorskiej dzielnicy.

Z ramienia Izby w powyższej uroczystości brał udział dyrektor Izby p. H. Krupski.

20-LETNI JUBILEUSZ STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH W WARSZAWIE. W dniu 12-go grudnia br. odbył się uroczysty obchód 20-letniej działalności Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie.

Stowarzyszeniu temu, które pozostaje z naszą Izbą w ścisłej współpracy, składamy przy tej okazji jak najserdeczniejsze życzenia dalszej i owocnej pracy w tej tak ważnej dziedzinie gopodarczej.

Z ramienia tutejszej Izby P. - H. w powyższej uroczystości wziął udział wice - prezes p. T. Marchlewski.

STEMPLOWANIE WEKSLI, WYSTAWIONYCH ZAGRANICĄ I W KRAJU NA ZOBOWIĄZANIA ZAGRANICZNE. Wyjaśniamy, że przy wystawianiu weksli zagranicą należy przestrzegać następujących formalności:

Jeżeli miejsce wystawienia weksla jest zagranicą, winno być ono uwidocznione jako pierwsze słowo na wekslu; przy podpisie zaś wystawcy weksla nie może figurować miejsce jego zamieszkania w Polsce. Nieprzestrzeganie tych form pociąga za sobą karę, równającą się 50-krotnej należności opłaty stemplowej. Weksle powyższe podlegają opłacie stemplowej dopiero natenczas, gdy przychodzą do Polski. Ostemplowanie uskutecznia Kasa Skarbowa, której należy weksel przedłożyć najdalej w ciągu 8-miu dni, licząc od dnia nadejścia weksli do kraju. Ostemplowanie tych weksli nie może być uskutecznione żadną miarą przez samą stronę. Weksle wystawione na zobowiązania zagraniczne w Polsce należy ostemplować w kraju i można je wręczyć zagranicznej firmie wzgl. reprezentantowi tejże, przebywającemu w Polsce. Należy przytem zwrócić uwagę w obecności świadków wspomnianemu przedstawicielowi firmy zagranicznej, że powinien się postarać o zezwolenie wywozu tych weksli w banku wzgl. w Izbie Skarbowej.

W SPRAWIE REGULOWANIA NAŁADUNKU WĘGLA. Departament eksploatacyjny Ministerstwa Komunikacji, w zakresie kompetencji którego leży między innemi regulowanie naładunku przewozu węgla dla potrzeb krajowych, wydał następujące ogłoszenie:

Instytucje rządowe, komunalne, użyteczności publicznej, zakłady przemysłowe i inne, o ile życzą sobie, aby transporty węglowe były włączone do planu przewozu w danym miesiącu, winny podpisać wspólnie z odnośnemi koncernami, wzgl. towarzystwami kopalnianemi, w których został zakupiony węgiel, zapotrzebowanie na wagony.

Zapotrzebowania te winny wpływać do Departamentu Eksploatacyjnego w Warszawie nie później, jak 20-go każdego miesiąca, poprzedzającego miesiąc, w którym ma być uskuteczniona dostawa węgla.

W wypadkach wyjątkowych, uzasadniających konieczność bezzwłocznej wysyłki węgla poza kolejnością, ustaloną na zasadzie wyżej wskazanych zapotrzebowań, można składać z pominięciem zapodanego terminu dodatkowe zapotrzebowania na wagony. Zapotrzebowania te winny być jednakowoż poświadczone przez powołane władze administracyjne.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Chiny. Polsko-Chińska Korporacja handlowa przyjmuje przedstawicielstwo firm polskich, mogących liczyć na zbyt swoich towarów w Chinach.

Rumunja. Firma rumuńska pragnie importować z Polski naczynia z żelaza lanego, emaljowane, kotły z żelaza lanego, oraz inne artykuły domowego użytku.

Palestyna. Na rynku tamtejszym są poszukiwane następujące wyroby pochodzenia polskiego: materjał budowlany, drzewo, naczynia emaljowane dla domowego użytku, artykuły chemiczne. konserwy mięsne i inne artykuły spożywcze. ziemiopłody strączkowe. Oferty należy kalkulować w funtach angielskich cif Jaffa wzgl. odnośny port w Syrji lub Egiptu.

Niemcy. Związek niemieckich importerów drobiu wejdzie w stosunki handlowe z tutejszymi eksporterami żywych kur. gęsi oraz kaczek.

Tutejsza Izba posiada szczegółowe informacje, dotyczace eksportu masła do Niemiec, oraz wskazówki o warunkach stawianych przez odbiorców co do jakości i opakowania towaru.

Danja. Na rynku duńskim mogą znaleźć poważny zbyt następujące wyroby pochodzenia polskiego: bielizna, odzież, obuwie skórzane i gumowe, kapelusze, parasole, krawaty itd. Warunki sprzedaży: pokrycie po 30-tu dniach od daty dostarczenia towaru z bonifikacją 2 proc. wzgl. pokrycie wekslowe 3-miesięcznemi akceptami.

Austrja. Poszukiwane są na rynku tamt. grzyby pochodzenia polskiego. Grzyby winny być nadziewane na sznurkach, związane w krążki i pakowane w skrzyniach, pozatem składać się winny ze samych główek.

Firma wiedeńska ma zapotrzebowanie na drzewo opałowe miękkie (sosna, jodła) suche, może być z roku 1925.

Pozatem na rynku austrjackim odczuwa się silne zapotrzebowanie na siano prasowane słodkie, nasiona lnu oraz masło śmietankowe w blokach a 4 klg.

RÓŻNE. Podajemy do wiadomości zainteresowanych, że firma Potrisqui et Steuerman w Buenos Aires przestała istnieć.

TARGI I WYSTAWY. Lyon (Francja). Międzynarodowy Targ w czasie od 7 do 20 marca 1927 r.

Giełda pieniężna.

A. W. Grudziądz, dn. 11. 12 .26 r.

Waluty. — Warszawa.

Dolar urzędowo 8,98, prywatnie 9,001. Tendencja utrzymana.

Dewizy. — Warszawa.

Holandja 360,70, Londyn 43,69, Paryż 35,75, Praga 26,72, Szwajcarja 174,35, Wiedeń 127,30, Włochy 40,87. Tendencja niejednolita.

Waluty. — Gdańsk.

Za 100 zł. loco Gdańsk i przekaz na Warszawę 57,05—57,20, dolar w stosunku do zł. 9—9,02, za 100 guld. prywatnie 174,7/8—175.

AKCJE.

WARSZAWA, 11. 12.

Bank Dyskontowy	10.00, 10.10
Bank Handlowy	8.00, 8,10
Bank Polski	80.00, 80.05
Nobel	2.30
Lilpop	15.00, 15.20
Ostrowieckie	7,95, 7.85, 7.90
Rudzki	1.03, 1.01, 1.07
Starachowice	2.03, 2.08, 2.05
Żyrardów	10.40
Borkowski	1.20, 1.21
Spirytus	1.65, 1.70

POZNAN, 11. 12.

Kwilecki Potocki	3.60
Herzfeld Victorius	20.00
Roman May	39,00
Poznańska Spółka drzewna	0.50
Unja	6.00

PAPIERY PROCENTOWE.

W procentach nominału:

8 proc. Państw. Poż. Konwers. 97.50-97.00
6 proc. Poż. Dolar. 1919 r. 81.50-82.00
10 proc. Poż. Kolej. serja I. 90.00-91.50
5 proc. Państ. Poż. Konwers. 48.00-48.10-48.00
8 proc. Państw. Banku Rolnego 80.00
8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 80.00

W złotych:

4½ proc. Tow. Kred. Ziem. 35.25-35.00
4½ proc. Ziemsk. przedw. 36.50
5 proc. Tow. Kred. m. Warsz. 41.60-41.75
6 proc. m. Warsz. przedw. 21.75

Złoty w dniu 10 grudnia 1926 roku.

Gdańsk przekaz 57.05—57.20, gotówka 57.05—57.20, **Nowy Jork** przekaz 11:50, **Londyn** przekaz 43.50, **Ryga** przekaz 64, **Amsterdam** przekaz 25, **Medjolan** przekaz 257, **Zurych** przekaz 57.50, **Praga** przekaz 372.25--378.25, gotówka 372.50—375.50, **Budapeszt** gotówka 7810—8010, **Wiedeń** przekaz 78.40—78.90, gotówka 78.10—78.70, **Berlin** przekaz 46.43—46.67.

Giełda towarowa.

Notowania Ziemiopłodów w Poznaniu.

Za 100 kg. loco stacja załadowcza:

Żyto 37,25—38,25, pszenica 46,50—49,50, jęczmień zwyczajny 28—31, browarowy 31,50—36,50, owies 30,50—31,50, mąka żytnia 65 proc. 55,75, 70 proc. 54,25, pszenna 65 proc. 70—73, ospa żytnia 26—27. pszenna 27, ziemniaki fabryczne 6,50, groch polny 51—56, Victorja 78—88, gorczyca 67—87, peluszka 31—33, seradela 20,50—22,50, wyka 36—38. Usposobienie stalsze.

ZIEMIOPŁODY.

Bydgoszcz, 10. 12. Ceny za 100 kg. w zł loco: żyto 35.50—37.50, pszenica 46—48.50, jęczmień zwyczajny 31, — brow. 34—36, owies 30—31.75, otręby pszenne i żytnie 27.50, groch polny 48—52. Tendencja spokojna.

ZIEMNIAKI.

Warszawa, 10. 12. Ziemniaki jadalne 15—16 zł., — fabryczne (zmrożone) 10 zł. za 100 kg.

Bydgoszcz, 10. 12. Ziemniaki fabryczne 6.60 zł. za 100 kg.

Poznań, 10. 12. Urzędowe notowanie n giełdzie Ziemniaki fabryczne 16 proc. 6,50 zł

Wielki pożar w Grębocinie pod Toruniem.

Podpalenia dokonał mściwy parobek.

Grębocin, dnia 9. 12. 1926 r.

W środę 8 bm. o godz. 10,50 wiecz. wybuchł pożar w gospodarstwie p. Milkego w Grębocinie. Ogień szybko przerzucił się na sąsiednie zabudowania p. Raabego. Ochotnicza straż pożarna z Rogówka dzielnie walczyła z ogniem. Po północy wezwano pomoc z Torunia, skąd niezwłocznie wyjechała sikawka samochodowa.

Z powodu jednak spóźnienia pomocy, straty są znaczne: spaliły się w obu gospodarstwach stajnie, obory i chlewy oraz maszyny i narzędzia rolnicze. Nadto w gospodarstwie p. Raabego spalił się cały niemal żywy inwentarz: 6 koni, 15 sztuk bydła rogatego, wszystkie świnie, drób itp. P. Milke inwentarz żywy zdołał uratować, spaliły się natomiast u niego maszyny i narzędzia rolnicze.

Jak ustaliły dochodzenia, pożar powstał przez podpalenie z zemsty, którego dokonał parobek gospodarza Raabego. Podpalacz zbiegł w niewiadomym kierunku.

Proces o bestjalski mord w Chojnicach.

Za morderstwo własnej żony potwór skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia.

Chojnice, dnia 10 grudnia br.

W dniu 9-go bm. toczyła się przed tutejszą wzmocnioną Izbą Karną Sądu Okręgowego rozprawa główna przeciwko mordercy własnej żony Janowi Czerwińskiemu. Rozprawie przewodniczył dyr. Buraczyński przy udziale sędziego zawodowego oraz 5 sędziów niezawodowych. Oskarżał podprokurator przy Sądzie Okręgowym Czernic. Obrona spoczywała w ręku aplikanta sąd. dr. Piziewicza. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że z końcem sierpnia br. w lesie pod Białowieżą, pow. Tuchola, popełnił morderstwo na własnej żonie śp. Marcie Czerwińskiej z Żalna. Morderca namówił żonę swą, która w krótki czas przedtem powróciła z Niemiec, aby się udała z nim na przechadzkę do lasu, co też uczyniła. W lesie napadł ją oskarżony i tępem narzędziem zadając cios w głowę pozbawił ją życia. Chcąc upozorować samobójstwo, morderca zawiązał swej ofierze sznurek na szyję. Morderstwa dokonał brutal prawdopodobnie w tym celu, ażeby móc się w tym czasie ponownie ożenić. Stanęła mu atoli na przeszkodzie żona, która jako obywatelka polska została z Niemiec wydalona, dokąd uciekła przed mężem w r. 1924.

Jako pierwszy zauważył morderstwo murarz Jeneralski, który był zajęty zbieraniem grzybów. Po przeprowadzeniu dowodów — nieludzkie obchodzenie się męża - brutala zobrazowała własna córka, która bardzo obciążająco przeciwko ojcu zeznawała — obrońca wniósł o dalsze przesłuchanie świadków odwodowych, do czego się jednak sąd po naradach nie przychylił.

Pan prokurator wniósł o karę śmierci, obrona zaś o uwolnienie. Po dłuższych naradach Sąd uznał oskarżonego winnym morderstwa i zasądził go na karę 12 lat ciężkiego więzienia i na ponoszenie kosztów sądowych. Rozprawa trwała 8 godzin.

Z Pomorza

PRZECHOWO.

Wyłowienie zwłok. Onegdaj wyłowiono z Czarnej Wody zwłoki niejakiej Augusty Belau, która swego czasu utonęła przy nieostrożnem nabieraniu wody z rzeki.

PRUSZCZ, pow. świecki.

Z Tow. Budowy Kościoła. Zarząd wspomnianego Towarzystwa czyni wszelkie starania o uzyskanie stosownej osady pod budowę kościoła. Jednakowoż w staraniach o nabycie osady, która do urzeczywistnienia tak zbożnego dzieła jest koniecznie potrzebna, napotyka się na znaczne trudności ze strony odnośnych władz. Mianowicie daną osadę, o którą zarząd czyni od dłuższego czasu starania, Urząd Ziemski oddał osobie prywatnej.

Likwidacja mleczarni. Miejscowa mleczarnia niemiecka, w myśl ogłoszenia Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu — podlega likwidacji.

Nagroda. Za dobre utrzymanie stadnika przyznało Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych łącznie z Pomorską Izbą Rolniczą w Toruniu, p. Kazimierzowi Strusiowi, miejscowemu rolnikowi nagrodę pieniężną 48 złotych.

CHEŁMNO.

Wystawa harcerska. Komenda hufca Z. H. P. w Chełmnie urządza w czasie od dnia 12 do 14 grudnia br. Wystawę prac harcerskich w auli dawniejszego liceum żeńskiego (szkoła dziewcząt) przy ulicy Szkolnej. Wystawa została otwarta w niedzielę od godziny 11-ej przed poł. do 6-ej wiecz., a w dnie powszednie od 4 do 6 wieczorem. Wystawa zawiera liczne eksponaty zdobnictwa polskiego choinek.

Budowa nowego mieszkalnego domu miejskiego na narożniku Franciszkańskiej i Biskupiej oddana została z przetargu znanemu budowniczemu p. Rosińskiemu z Chełmna, gdyż oferta jego okaz. się najtańszą. Nie zważając na zimę, prace koło tej budowy rozpoczęto w pełni, z obliczeniem, by dom wykończyć pod dach najdalej do końca maja przyszłego roku. Zawdzięczając ruchliwości i przedsiębiorczości naszego Magistratu nie tylko powiększy się ilość lokali mieszkalnych, lecz znajdzie również zatrudnienie w najkrytyczniejszym zimowym czasie pokaźna ilość bezrobotnych tak przy samej budowie, jako i przy wytwarzaniu potrzebnych do budowy materjałów.

WĄBRZEŹNO.

Jarmark. Ostatni jarmark na konie odbył się bez zwykłego zainteresowania a wyniki jego pozostawiają dużo do życzenia. Spędzono wprawdzie większą ilość koni różnych wartości — jednakże zapotrzebowanie na konie lepsze było tak znikome — że wprawdzie pisać o tem nie warto. Nieco lepsze rezultaty dał handel końmi gorszych jakości jednakże i ten był nie nadzwyczajny — tak, że większość spędzonych koni — handlarze zabrali zpowrotem. Tak to zima daje się we znaki nawet handlarzom koni. W czasie jarmarku mieszkańcy naszego miasta mieli sposobność zaobserwować całą masę cyganów i cyganek, które rozbiegły się zaraz po mieście — natarczywe, krzykliwe i wstrętne — aż do obrzydzenia. Jak się okazało, 15 bud cygańskich rozbiło obozowisko na placu dawnej cegielni u wylotu ul. Pomorskiej — mając widocznie zamiar uszczęśliwić miasto dłuższą swą obecnością. Jednakże dzięki energji naszej policji skończył się fiaskiem — gdyż jeszcze przed wieczorem banda musiała opuścić miasto — bez prawa powrotu.

BRODNICA.

Występ teatru grudziądzkiego. Teatr p. H. Czarneckiego przy współudziale orkiestry 65 p. p. odegra w nadchodzącą środę świetną krotochwilę ze śpiewami i tańcami „Ułani księcia Józefa", sztukę rekordową, która wszędzie cieszyła się olbrzym. powodzeniem. Początek o godz. 8-ej.

ZBICZNO, pow. brodnicki.

Ujęcie koniokradów. Koniokrady wykradli tutejszemu sołtysowi nocą 3 konie. Natychmiastowy pościg wydał dodatni skutek. Konie odebrano złodziejom w lesie Cichym. Są to prawdopodobnie ci sami złoczyńcy, którzy niedawno skradli konie w Niewierzu.

SĘPÓLNO.

Rozbiórka bóżnicy. Tut. gmina żydowska ogłosiła sprzedaż miejscowej bóżnicy na rozbiórkę.

STAROGARD.

Budowa elektrowni. W bliskim czasie miasto zamierza przystąpić do nowej elektrowni. Do tego czasu pobiera się prąd elektryczny z pobliskiego Stockiego Młyna. Ponieważ zdarzają się często przeszkody w dostarczaniu prądu, miasto bardzo jest niezadowolone i stara się zło usunąć, przez pobudowanie miejskiej elektrowni. Plan już gotowy, lecz obecne finansowe położenie miasta nie pozwala na natychmiastowe rozpoczęcie prac.

Włamanie się do składu. W nocy z 8 na 9 bm. włamali się nieznani sprawcy do składu mistrza rzeźnickiego p. Franciszka Buńka przy ul. Hallera 21, a następnie weszli do pokoju znajdującego się tuż obok sypialni. Stąd zabrali 400 zł. gotówki, zegarek z łańcuszkiem, 1 nowe ubranie granatowe, broń palną, biżuterję żony p. Buńka i inne drobne rzeczy. Śledztwo w toku. Dotychczas nie zdołano sprawców wykryć.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dn. 6-go bm. w sali przy ulicy Lubichowskiej. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę w wysokości 10 5000 zł. dla zasilenia Miejskiej Kasy Oszczędności, oraz 55 000 złotych na budowę domu 20-rodzinnego. Do powiatowego komitetu do walki z alkoholizmem wybrano jako delegata p. Lisewskiego, a jako zastępcę p. Długońskiego. W końcu uchwalono dodatkowy budżet na pierwszy kwartał 1927 r. oraz gratyfikacje gwiazdkowe dla urzędników miejskich i robotników, pracujących przy robotach miejskich.

KOLIŃCZ, pow. starogardzki.

Schwytanie złodziei. W majątku Kolińczu przytrzymano w tych dniach kilku złodziei, którzy włamali się do śpichlerza i skradli kilka worków zboża. Złodziejami byli miejscowi robotnicy. Oddano ich do sądu, celem ukarania.

LUBAWA.

Śmierć spotkała człowieka na drodze. Dn. 6-go bm. urzędnik Straży Celnej podczas pełnienia służby na drodze pomiędzy Rodzojnem Rączkiem a Borkiem napotkał furmankę jednokonną a przy niej znalazł leżącego nieżywego mężczyznę w podeszłym wieku. Uwiadomiono natychmiast o wypadku sąd powiatowy w Lubawie. Komisja sądowa zarządziła na miejscu wypadku oględziny zwłok i zawezwała p. dr. Brassego, który stwierdził udar serca. Wskutek tego orzeczenia, polecono wydanie zwłok rodzinie. Po bliższych dochodzeniach stwierdzono, że jest to rolnik Fr. Pokojski z Byszwałda.

JAMIELNIK.

Przytrzymanie włamywacza. W ostatnich dniach straż graniczna w lesie przy Jamielniku przytrzymała osobnika, zamierzającego przekroczyć granicę do Niemiec bez legitymacji. Odprowadzony do komendy Pol. Państwowej podał fałszywe nazwisko i używał wszelkich wykrętów i szukał sposobności wydobycia się z rąk policji. Komenda Pol. Państwowej poruszywszy cały aparat kryminalny stwierdziła, że nazywa się Władysław Gabriel, poszukiwany przez prokuratorję w Toruniu za kilkakrotne włamanie i kradzieże. Jak się dowiadujemy, poszukują go również za włamanie władze niemieckie.

KOŚCIERZYNA.

Rekolekcje stanowe dla panien. Od 6—8 grudnia br. odbywały się w obszernej farze kościerskiej rekolekcje stanowe dla panien z całej parafji, do których zorganizowania i przeprowadzenia głównie przyczyniła się miejscowa Sodalicja Marjańska Panien. Ponieważ ogłoszono o tem i w gazecie i w osobno drukowanym rozkładzie rekolekcyjnym, był udział w rekolekcjach nadzwyczaj liczny, przechodzący wszelkie oczekiwania.

Nauki stanowe wygłaszał z niezmordowanym i młodzieńczym zapałem Wielebny ks. Misjonarz Alojzy Odrohina z Bydgoszczy, gdzie jest obecnie rektorem nowo budującego się kościoła parafjalnego.

W dzień zakończenia rekolekcyj, t. j. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. M.P., raczył J. E. nasz Najprzewielebniejszy ks. Biskup Chełmiński dr. Stanisław Okoniewski w kaplicy zakładu N. M. P. A. przemówić do kościerskiej Sodalicji Marjańskiej Panien, omawiając szczegółowo główne zadania Sodalicji. Oby wskazówki Jego Biskupiej Mości zostały jaknajdokładniej w czyn wprowadzone.

TUCHOLA.

Teatr w Tucholi. Zespół artystów teatru grudziądzkiego wystąpi raz jeden dzisiaj we wtorek w Tucholi. Artyści odegrają świetną krotochwilę ze śpiewami i tańcami **„Ułani księcia Józefa"**. Początek punktualnie o godzinie 7,30. W przedstawieniu przyjmuje udział orkiestra 65 p. p.

ŚLIWICE, pow. tucholski.

Echa defraudacji w urzędzie pocztowym.

Onegdaj toczyła się przed Izbą Karną Sądu Okr. w Chojnicach rozpr. przeciwko b. praktykantowi pocztowemu Wilhelmowi Opałce, który w wrześniu b. roku sprzeniewierzył w tut. urzędzie poczt. sumę 15 395.50zł., poczem zbiegł do Gdańska, gdzie go później przychwycono. Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, zasądził defraudanta na półtora roku więzienia, zaliczając mu areszt śledczy. Opałka bronił się tem, że popełnił sprzeniewierz. z nędzy, gdyż wkrótce miał zostać wydalony ze służby.

PELPLIN.

Biskupia szkoła muzyki kościelnej. Nowy kurs w biskupiej szkole muzyki kościelnej rozpoczyna się 7 stycznia 1927 r. Egzamin w dniu tym odbędzie się o godzinie 2-ej popołudniu. Po pierwszem półroczu uczniowie przez 6 miesięcy sami kształcić się będą podług wskazówek.

TCZEW.

Przyjazd ministrów. W ub. niedzielę odbyło się tu uroczyste podniesienie bandery na statkach morskich, zakupionych przez Towarzystwo „Żegluga Wisła—Bałtyk". Z tej okazji przybyło do Tczewa kilku ministrów i wyższych urzędników ministerjalnych, którzy równocześnie badali stan robót portowych i rozglądali szemat połączeń kol. węzła tczewskiego.

Zjazd lekarzy. W ub. niedzielę odbył się tu w „Grand Hotelu" zjazd lekarzy okręgu pomorskiego.

Zgon profesora Władyka. Zmarł tu znany profesor gimnazjum męskiego p. Władyka na zapalenie ślepej kiszki. Jak lekarze twierdzą, operacja okazała się spóźniona. Śp. zmarły był ogólnie lubiany w obywatelstwie i zasłużył sobie na ogólne poważanie.

Konferencja nad obniżeniem cen artykułów spożywczych. Z powodu nadmiernych cen praktykowanych tu na artykuły spożywcze zarząd miasta uznał za stosowne nakłonić piekarzy, masarzy i właścicieli restauracji i hoteli do obniżenia tychże chcąc temsamem dopomóc ludności w ich ciężkiem wprost bez wyjścia położeniu.

Nadsekretarz wydziału policyjnego w magistracie p. Fabian i komisarz kryminalny b. naczelnik walki z lichwą poprosili wyżej wzmiankowanych właścicieli zakładów i poszczególnych cechmistrzów na konferencję, aby wspólnie wynaleźć sposób ulżenia ogółowi. Piekarze chwilowo opuścili na 2-kgr. chlebie 5 groszy, rzeźnicy wykazując swoje kalkulacje, nie przystali na zniżkę, jak również i restauratorzy. Cała sprawa utknęła na martwym punkcie.

CHOJNICE.

Zaprzysiężenie rekrutów I. baonu strzelców. Garnizon tutejszy obchodził 8 bm. uroczystość zaprzysiężenia rekrutów. Przy udziale władz miejscowych, oraz licznego grona osób cywilnych i wojska odbyło się o godz. 10,30 w kościele gimnazjalnym uroczyste nabożeństwo, odprawione przez kapelana rejonowego ks. prob. Łęgę z Grudziądza, który też wygłosił podniosłe patrjotyczne kazanie. Po nabożeństwie na dziedzińcu koszarowym nastąpiło zaprzysiężenie rekrutów, poczem odbyła się defilada całego bataljonu, którą odebrał zastępca dowódcy p. kapitan Meyer.

Inspekcja p. wojewody Młodzianowskiego. Dnia 10 bm. odwiedził nasze miasto pan wojewoda Młodzianowski przeprowadzając inspekcję w tut. Starostwie i w Magistracie poczem udał się w dalszą podróż w kierunku Konarzyn.

Złodziejki jarmarczne przed sądem. W ub wtorek toczyła się przed Izbą Karną rozprawa przeciwko Wiktorji Blichnównie z Włocławka i Annie Kaczmarkównie z Grudziądza, oskarżonym o popełnienie kradzieży. Obie oskarżone udały się podczas jarmarku do składu firmy Jączyński, gdzie przywłaszczyły sobie 25 mtr. towaru łokciowego. Na gorącym uczynku przytrzymał amatorki cudzej własności kupiec p. Skrzyński, który oddał je następnie w ręce policji, skąd powędrowały za szwedzkie firanki. Po przeprowadzonej rozprawie sąd zasądził osk. Blichnównę na 8 miesięcy, zaś Kaczmarkównę na 10 miesięcy więzienia i ponoszenie kosztów.

KARSIN, pow. chojnicki.

Z Tow. Powst. i Wojaków. Na ostatniem zebraniu miesięcznem T. P. i W. dnia 5-go grudnia przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesem obrano Praczyńskiego, sekretarzem A. Gawrycha, skarbnikiem L. Gawrycha, komendantem Daszkowskiego. Oprócz tego postanowiono niezbyt gorliwych członków usunąć, względnie pobudzić do żywszego udziału. Na czas poświąteczny przygotowuje T. P. i W. dwie sztuki: „Dziesiąty pawilon" i „Św. Barbara".

SILNO, pow. chojnicki.

Śmierć wskutek poparzenia mlekiem. Zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek w rodzinie p. Pipiory na majętności Rakowice. Pipiorowa, gotując mleko, zdjęła garnek z ognia i postawiła na podłogę. Przypadek chciał, że bawiące się w pobliżu na podłodze 2-letnie dziecko przewróciło się i wpadło do naczynia z wrzącem mlekiem. Poparzenie było tak straszne, że przy ściąganiu sukienek ciało obnażone zostało z naskórka. Na zarządzenie lekarza dziecko przewieziono do szpitala w Chojnicach, gdzie wskutek odniesionych poparzeń wkrótce zmarło.

WEJHEROWO.

Straszne nieszczęście w tut. gimnazjum. W ubiegły poniedziałek kilku uczniów tut. gimnazjum znajdowało się bez nadzoru w gabinecie chemicznym robiąc w nim najrozmaitsze eksperymenty. Przytem jeden z uczniów, Gafika, syn tut. kupca, eksperymentował z butelką, w której znajdował się płyn wybuchowy. Nie trwało długo, a nastąpił wybuch płynu. Szkło butelki pokaleczyło dość znacznie twarz i jedno oko, płyn natomiast rozszarpał prawą rękę tak znacznie, że przywołany lekarz, dr. Spors, zarządził przetransportowanie nieszczęśliwego chłopca do szpitala N. P. M., gdzie musiano z powodu zatrucia krwi rękę aż do zgięcia ująć. G. był uczniem 7-ej klasy i miał zamiar zostać teologiem. Wypadek ten jednak zniweczył wszystkie piękne zamiary młodzieńca. Kto ponosi winę, wykaże śledztwo.

O zakład dla obłąkanych. Dawniejszy zakład psychjatryczny czyli dla obłąkanych zostanie znowu przywrócony. Skutkiem tego opróżnić muszą odnośne gmachy tak Urząd Emigracyjny jak i dzieci syberyjskie oraz szkoła głuchoniemych. Wymieniony urząd musi sobie wyszukać inny lokal, opieka nad dziećmi zostanie rozwiązana, a szkoła głuchoniemych ma zostać przeniesiona do Bydgoszczy.

Kronika

GRUDZIĄDZ, 13-go grudnia 1926 r.

KALENDARZYK: Poniedziałek 13 Łucji p. i m.
Wtorek 14 Spirydjona p.
Wschód słońca 8 4, zachód 15 44.
Wschód księżyca 13 20, zachód 24 15

*

—** **STAN POGODY.** Według danych państwowego instytutu meteorologicznego: W dnin 11 bm. w Polsce panowała pogoda pochmurna. Deszcze padały jedynie na zachodzie kraju. Temperatura w godzinach popołudniowych wynosiła: 8° w Poznaniu i Kaliszu, 6° w Gdańsku i Krakowie, 4° w Kielcach i w Warszawie, 2° w Lublinie i 0° w Wilnie i Pińsku. Pokrywa śnieżna pod wpływem dość wysokiej temperatury stopniała na zachodzie i północy utrzymując się jeszcze na wschodzie (do 5 cm.) oraz w górach (do 20 cm.).

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w dalszym ciągu pochmurno i mglisto. drobne deszcze na zachodzie i północy kraju. Temperatura powyżej 0°; nocą słabe przymrozki na wschodzie. Słabe wiatry zachodnie.

—** **STAN WODY W WIŚLE POD GRUDZIĄDZEM** w dniu wczorajszym wynosił 1,54 mtr.

*

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek 13. 12. — Popołudniu godz. 4-a specjalne przedstawienie dla wojska **„Ułani ks. Józefa".**
Poniedziałek 13. 12. — Pierwszy koncert towarzystwa chóru męskiego „Echo". Początek godz. 8.15.
Wtorek 14. 12. — Występ Ben Ali'ego. Początek godz. 8.
Środa 15. 12. — Ostatni występ Ben - Ali'ego.
Czwartek 16. 12. — Wieczór szczęścia.
Piątek 17. 12. — Występ wszechświatowej sławy pianisty - kompozytora Aleksandra Wielhorskiego.
Sobota 18. 12. — „Noc przedślubna" (premjera)

*

—** **KINO „ORZEŁ"** demonstruje od poniedziałku wspaniały film sensacyjny wytwórni Foxa p. t. **„Rozpętane żywioły"** („Potop") W rolach głównych Florence Gilbert i George D'Obrien. Ponadto wielki dramat erotyczno-sensacyjny p. t.: **„Ten, któremu się żadna nie oprze"** z genjalnym Lon Chaney'em w roli tytułowej. **Razem 18 aktów.** Od czwartku: **„Uwiedziona"** z Mary Pickford.

—** **KINO „APOLLO"** wyświetla od niedzieli dramat w 8 aktach p. t.: **„Sześć strzałów o północy".** Jako nadprogram film sensacyjny p. t.: „Człowiek, który milczał" oraz dwie komedyjki.

*

—** **Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dziś w poniedziałek pierwszy koncert „Echa"** zapowiada się wspaniale. Pozostałe jeszcze bilety w niewielkiej ilości nabywać można przez cały dzień w kasie dziennej „Wielkopolanka" i od godziny 7-mej wiecz. przy wejściu do teatru.

Zagadka XX wieku, jest bezwątpienia znany już w naszem mieście hypnotyzer, iluzjonista prof. **Ben - Ali**, którego występy zawsze robią dużo wrzawy, gdyż część publiczności zachwyca się jego eksperymentami, podczas gdy inni z zaciekawieniem śledzą seanse, przyjmując jego produkcje z niedowierzaniem. Ben - Ali u nas wystąpi dwukrotnie: we wtorek i środę. Sprzedaż biletów rozpoczęta w Wielkopolance. Ceny od 80 gr. do 3.50 zł.

W czwartek „Wieczór szczęścia". Św. Mikołaj rozdawał tylko dzieciom upominki gwiazdkowe, zapominając o starszych. Dyrekcja naszego teatru, chcąc im to wynagrodzić, urządza w czwartek „Wieczór szczęścia", przeznaczając na ten cel **trzy premje dolarowe** (każda wartości 5 dol.). Powyższe **dolarówki będą rozlosowane między zebraną publiczność i szczęśliwym wybrańcom losu rozdane jako prezenty gwiazdkowe.** Pozatem artyści odegrają świetną komedję Grzymały - Siedleckiego **„Podatek majątkowy".**

Losowanie dolarówek odbędzie się w przerwie między II a III aktem. Abonament ważny procentowy.

„Noc przedślubna", komedja w 3-ch aktach M. Fijałkowskiego wchodzi na repertuar naszej sceny. Próby pod reżyserskim kierunkiem Leona Jaroszyńskiego odbywają się w całej pełni. Premjera w nadchodzącą sobotę.

—** **KONCERT CHÓRU MĘSKIEGO „ECHO".** Znany zaszczytnie w naszem mieście chór męski „Echo" urządza dziś w poniedziałek dnia 13-go bm., w Teatrze Miejskim, **„Wielki Koncert".** Współudział przyrzekli łaskawie: pp. rotmistrzowa de Latour (śpiew), **St. Węglikowska** (balet), **profesorowie Instytutu Muzycznego Hass i Tomaszewski** oraz **artysta śpiewak Teatru Miejskiego F. Bay-Rydzewski.**

Chór męski „Echo" wykona m. in. przepiękną **„Pieśń rybaka" Feliksa Nowowiejskiego**, oraz potężne „Sztandary na Kremlu" Lachmana. **Dyryguje prof. p. Fr. Heyna.**

Fortepian koncertowy „Feurich" wypożyczony bezinteresownie z firmy Sonnerfeld.

Koncert dzisiejszy rozbudził zrozumiałe zainteresowanie w naszem mieście, bowiem chór męski „Echo" jest jednym z najlepszych w Grudziądzu, a na popisie Pomorskich Towarzystw otrzymał pierwszą nagrodę.

Początek koncertu punktualnie o godz. 8-ej wieczorem. Bilety po cenach najniższych nabywać można w dziennej kasie teatru „Wielkopolanka", pozostałe zaś na godzinę przed rozpoczęciem koncertu w teatrze. Dla młodzieży szkolnej bilety wejściowe po 1 zł. tylko w kasie wieczorowej.

—** **PROF. WIELHORSKI W GRUDZIĄDZU.** W piątek, dnia 17-go bm., wystąpi jednorazowo w Teatrze Miejskim wszechświatowej sławy **pianista kompozytor Aleksander Wielhorski.** Wielki ten artysta odegra najcenniejsze utwory jedynie polskich kompozytorów, hołdując przedewszystkiem utworom Chopina. Niewątpliwe już sama zapowiedź koncertu Wielhorskiego zelektryzuje najszersze koła melomanów naszego miasta, to też nie należy wątpić, że sala teatru w piątek wypełniona zostanie po brzegi doborową publicznością. Bliższe szczegóły tego sensacyjnego koncertu podamy w następnym numerze.

—** **PROGRAM DALSZYCH WYKŁADÓW UNIWERSYTETU LUDOWEGO.**

Wtorek (14. 12.) Radca Solman: **Podstawowe wiadomości o gwiazdach i powstaniu ziemi.**

Piątek (17. 12.) Dr. Koppel: **Jak dawniej sądzono i karano ludzi i najnowsze teorje o winie i karze.**

Program wykładów poświątecznych zostanie ogłoszony później.

—** **SZTUKA OBDARZANIA.** W okresie przed świętami Bożego Narodzenia kwestja wyboru podarków jest ogromnie aktualną i niezmiernie palącą, zwłaszcza, jeśli ma się obdarować wiele osób, posiadając przytem minimalną ilość pieniędzy. Jednakowoż przy dobrej woli można nawet nie wydając zbyt dużo, sprawić komuś przyjemność. Chodzi tylko o to. aby się trochę zastanowić nad wyborem podarku, nad gustem indywidualnym obdarowywanego i nad tem, co mu może być miłe i potrzebne.

Najmniejsza drobnostka jakaś, byle podarowana w porę i dostosowana do upodobań, może więcej sprawić przyjemności. aniżeli najwspanialszy prezent, kupiony od niechcenia beztroskliwej myśli. Często ludzie powiadają sobie: „Bylebym miał pieniądze, to kupię byle co i będzie dobrze. Skutek z tego jest potem taki, że człowiekowi, który nie pali, kupuje się papierośnicę, a kobiecie, która ma 12 par rękawiczek, trzynastą parę, zamiast naprzykład flakonika ulubionych perfum.

A zatem istotą podarku nie jest kosztowny materjał, ale ta chęć sprawienia przyjemności, ta myśl serdeczna, która z tego aktu obdarowywania promieniuje. Nauczmy się obdarowywać, bo to wcale nie jest tak łatwo, jakby się komu zdawało.

—** **ZWIASTUNY BOŻEGO NARODZENIA.** W dniu wczorajszym zajechało na rynek grudziądzki kilka wozów z choinkami. Drzewka ustawiono w pobliżu kościoła farnego.

Ze względu na sezon sprzedaży choinek wigilijnych, magistrat przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów, osoby, zajmujące się sprzedażą, względnie transportem choinek, winny na każde żądanie organów kontrolnych wykazać się poświadczeniem, skąd pochodzą drzewka, wystawionem przez właściciela lasu, a potwierdzonem przez naczelnika gminy. Kupcy, względnie osoby, trudniące się przewozem choinek, są zobowiązani poświadczenie to zawsze mieć przy sobie, a na wypadek transportu koleją, dołączyć do listów przewozowych. Winni przekroczenia powyższego zarządzenia będą karani grzywną, a drzewka ulegną konfiskacie.

—** **FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH.** Tegoroczne ferje Bożego Narodzenia rozpoczną się w szkołach powszechnych i średnich dnia 21 bm. po zakończeniu lekcji.

Wznowienie zajęć szkolnych nastąpi po Nowym Roku dnia 3 stycznia 1927 r.

Mimo opóźnienia bieżącego roku szkolnego z powodu epidemji szkarlatyny, ferje świąteczne nie będą skrócone i potrwają 2 tygodnie.

—** **FERJE ŚWIĄTECZNE MŁODZIEŻY SZKOLNEJ** w bieżącym roku szkolnym rozpoczną się dnia 21 bm. Wznowienie nauki nastąpi prawdopodobnie 3-go stycznia 1927 r. Ministerstwo oświaty nie ustaliło jeszcze daty rozpoczęcia nauki, ale nosi się z zamiarem nie przedłużania feryj.

—** **PENSJE ZA „VIRTUTI MILITARI" Z GÓRY ZA ROK 1927.** Nasz korespondent warszawski donosi: Ministerstwo Spraw Wojskowych zwróciło się do ministerstwa Skarbu o wypłatę pensyj orderu „Virtuti Militari" na rok 1927 jednorazowo z góry. Prawdopodobnie wypłata zostanie przez ministerstwo skarbu uskuteczniona.

—** **AWANSE STYCZNIOWE W ARMJI.** Z Warszawy telefonuje nasz korespondent: W pierwszych dniach stycznia ogłoszone zostaną awanse w korpusie oficerskim. Ministerstwo układa już listę oficerów. Sprawą interesuje się osobiście Marszałek Piłsudski.

—** **WYKAZ OFIAR złożonych dla biednych powiatu grudziądzkiego.** 1. Obszar dworski Orle 11,50 ctr. kartofli, 2. obszar dworski Orle 5 zł., 3. Gmina Jankowice 35 zł., 4. Gmina Grabowiec 17,50 zł., Gmina Partęczyny 15 zł. 6. obszar dworski Kalmuzy 4,50 zł., 7. gmina Bursztynowo 37,70 zł.

—** **PODATKI KOMUNALNE.** W okólniku min. spraw wewnętrznych do wojewodów w sprawie poboru przez związki komunalne specjalnego podatku inwestycyjnego, który ma być ściągany w formie dodatku do istniejących podatków, ministerjum spraw wewnętrznych podkreśla, iż ze względu na przeżywany obecnie kryzys gospodarczy, oraz ze względu na konieczność utrzymania cen artykułów pierwszej potrzeby na niskom poziomie, nie należy przypisywać podatku inwestycyjnego do następujących komunalnych podatków samoistnych, lub dodatków do podatków państwowych: podatku od kopalń, hotelowego, podatku od przemysłu i handlu, opłacanego w formie dodatku komunalnego do państwowego podatku od obrotu, podatku od towarów, przywożonych kolejami lub wodą, podatku od zaprotestowanych weksli, podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. Nadto podatek inwestycyjny nie może być przypisany do podatku dochodowego. O ile idzie o dodatek komunalny do państwowego podatku gruntowego, podatek inwestycyjny może być przypisany do dodatków komunalnych, z wyłączeniem 50 proc. podwyżki, przewidzianej w ustawie z dnia 15-go czerwca 1923 r., a to z tego względu, że podwyżka ta nie jest stałem źródłem dochodowem samorządu i ma charakter wyjątkowy.

—** **ZMIANY W WOJSKOWEJ TARYFIE OSOBOWEJ.** Ministerstwo Kolei wyjaśnia, że wojskowy, okazujący w kasie biletowej rozkaz wyjazdu, ma prawo żądać wydania mu biletu wojskowego do jednej ze stacyj pośrednich, leżących na drodze, określonej w marszrucie rozkazu wyjazdu, z tem jednak zastrzeżeniem, że na owej stacji pośredniej już niema prawa do kupna biletu wojskowego na dalszą podróż od tej stacji do stacji przeznaczenia danej relacji. O ile jednak rozkaz wyjazdu nie został całkowicie wyzyskany, ma prawo żądać na tej stacji pośredniej biletu powrotnego do stacji pierwotnego wyjazdu. W razie, gdyby właściciel rozkazu nie chciał kontynuować dalszej swej podróży, ma prawo żądać biletu wojskowego **do stacji** pierwotnego wyjazdu, rezygnując z **całej oznaczonej** w rozkazie marszruty.

—** **URZĘDNICZY DOM ZDROWIA.** Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przystąpił ostatnio do akcji, mającej na celu budowę urzędniczych domów zdrowia w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych.

Wielkie to przedsięwzięcie postanowiono przeprowadzić własnemi siłami. W tym celu Zarząd Główny zwrócił się z odezwą do wszystkich kół prowincjonalnych, w której wzywa urzędników państwowych do dobrowolnego opodatkowania się w wysokości 1 zł miesięcznie. Jako przykład odezwa stawia podobną akcję wśród nauczycieli szkół powszechnych i wśród policji państwowej. — Z minimalnych składek powstały rzeczy piękne i wielkie, jak wspaniałe sanatorjum nauczycielskie w Zakopanem i policyjne domy zdrowia w Busku, w Druskienikach, w Duboi, w Kolibkach Rycerskich, w Toruniu, w Wejherowie itd. W domach tych funkcjonarjusze policji państwowej mają zapewniony wypoczynek dla siebie i dla swych rodzin, za zwrotem tylko rzeczywistych kosztów żywienia (śniadanie, obiad, kolacja), które wynoszą około 2 zł dziennie od osoby, a w żadnym wypadku w miejscowościach droższych nie przekroczyły 3 zł.

Podobnie zamierza urządzić swe domy zdrowia Stowarzyszenie Urzędników Państwowych. Każdy członek za opłatą miesięcznej składki w wysokości 1 zł, będzie mógł z rodziną spędzić swój urlop wypoczynkowy w jednej z miejscowości kuracyjnych, płacąc drobne stosunkowo sumy za utrzymanie, nieprzenoszące w każdym razie rzeczywistych kosztów.

Gdyby w akcji wzięło udział tylko 20 000 urzędników administracyjnych a jest ich zgórą 40 000 i płaciło po 1 zł miesięcznej składki, wówczas w ciągu roku zebranoby 240 000 zł. Za taką kwotę już po roku będzie mogło Stowarzyszenie zakupić szereg objektów w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych dla swych członków.

Bliższe informacje w biurze Zarządu Głównego S. U. P., ul. Chmielna 17 m. 5, w Warszawie.

Przemysł gumowy w Polsce wypiera obce wyroby.

Fabryka „Pe-Pe-Ge" w Grudziądzu zwiększa produkcję dzienną do 10.000 par kaloszy. — Tysiąc robotników znajdzie miejsce. — Klęska bezrobocia w Grudziądzu zostanie zlikwidowana.

Jak się dowiadujemy, jedyna w Polsce fabryka kaloszy i śniegowców „Pe-Pe-Ge" (Polski Przemysł Gumowy T. A.) w Grudziądzu zwiększa swoją produkcję dzienną do 10 000 par kaloszy. W tym celu prowadzone są roboty budowlane na wielką skalę i dotychczasowa liczba zatrudnionych w fabryce zostanie na wiosnę zwiększoną z 1000 na 2000 ludzi.

Wiadomość ta wywoła niechybnie wielkie zad[illegible] w sferach bezrobotnych naszego miasta. Przypuszczać też należy, że tem samem klęska bezrobocia w Grudziądzu zostanie ostatecznie zlikwidowana i życie gospodarcze w naszem mieście dozna dużego ożywienia.

Podwojenie działalności „Pe-PeGe" stoi w ścisłym związku z faktem, że wyroby tej fabryki swą ceną i solidnością skutecznie wypierają zagraniczne fabrykaty podobnego rodzaju. Jest to nowy tryumf w zwycięskim pochodzie przemysłu polskiego.

Apel do społeczeństwa.

Nie zapomnijmy w chwilach wesela o biedzie ofiarnych inwalidów i ich rodzin.

Zbliża się chwila w roku dla każdego najweselsza, chwila „Bożego Narodzenia", chwila gwiazdki.

Niestety, nie wszyscy będą mogli cieszyć się poza cichem westchnieniem z tej wielkiej uroczystości, nie będą widzieli wielkich lub mniejszych wzajemnych podarków, a nawet nie będą mieli tyle, ażeby zaspokoić swoje dzienne wyżywienie lub spokojnie posiedzieć nawet w ogrzanym pokoiku.

Temi nędznemi są całe szeregi inwalidów wojennych, wdów i sierot wojennych, wreszcie staruszków rodziców, którzy stracili na polu walki na Chwałę Ojczyzny swe zdrowie i mienie, opiekunów i żywicieli; Wzamian za ich wielkie zasługi i poświęcenie dziś w czasie świąt Bożego Narodzenia będą oni zmuszeni nasycać się goryczą, chyba że ich jaka dobra dusza pocieszy i wspomoże.

Jak corocznie, tak i w roku bieżącym, miejscowe Związki Inwalidów urządzają za zezwoleniem Pana Wojewody Pomorskiego kwestę publiczną, by i w tym roku ci najbiedniejsi nie zostali zapomnieni i by chociaż na chwilę do ich chaty zajrzał promień pociechy i radości z okazji tak doniosłej dla każdego chwili.

To też organizacja inwalidzka zwraca się do naszego społeczeństwa z gorącym apelem, by nie zapomniano o swych najbiedniejszych, by było łaskawe wspomnąć na owe okrutne czasy, w których dziś wyciągające rękę o pomoc, ofiary walki nie szczędzili trudu i znoju wojennego, stali ramię przy ramieniu, by odeprzeć wroga z granic Ojczyzny, by postawić Ją w blasku swej ostoi.

Z naszej strony pozwalamy sobie jeszcze dodać, że troska o inwalidów wojennych, o wdowy i sieroty, o pozostałych rodziców — nie jest tylko Rządu i Państwa całego, ta troska przechodzi kolejno i na całe społeczeństwo, które za znoje i katusze swych Obrońców ma moralny obowiązek im dopomóc do prowadzenia swej krótkiej jeszcze pielgrzymki doczesnej, chociażby cośkolwiek znośniejszej.

Mamy zatem pełną nadzieję, że nie znajdzie się nikt, ktoby odmówił chodzącym do dnia 20 grudnia kolektorom chociażby najskromniejszego datku, by i ci, o których wyżej wspominamy, mogli doczekać się urządzenia gwiazdki ze strony Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarząd Wojewódzki
Związku Inwalidów Woj. Rz. P. na Pomorze.

—** 6 TYGODNI WIĘZIENIA ZA POBICIE. Przed Sądem Pokoju w Grudziądzu odbyła się w piątek, dnia 10 grudnia br. pod przewodnictwem sędziego p. dr. Bortha rozprawa o napad bojówki socjalistycznej w czerwcu 1926 roku na sekretarza Chrześc. Zjedn. Zawodowego p. Jana Nowaka przy wylocie Tuszewskiej Grobli.

Z całej bojówki przytrzymany został przez jednego z członków Ch. Z. Z. robotnik Bronisław Brzezicki z Grudziądza, zatrudniony w firmie Szulc w miejscu.

Po przesłuchaniu świadków prokurator wniósł na karę więzienia przez 4 miesiące, sąd natomiast skazał oskarżonego, uznając wszelkie okoliczności łagodzące na 6 tygodni więzienia.

—** UCIECZKA WIĘŹNIA. Podczas eskortowania (z Grudziądza do Nowego) na rozprawę sądową więźnia Szandacha Albina, w powrotnej drodze udało się mu na dworcu w Twardej Górze zbiec. Policja poszukuje zbiega.

—** ZABRAŁA UBRANIE. Pewna kobieta dokonała kradzieży ubrań wartości 170 zł. u p. R. J., zam. przy ul. Chełmińskiej 91. Śledztwo w toku.

—** KRADZIEŻ ZIEMNIAKÓW. P. Kuleszewski Władysław, zamieszkały przy ulicy Kwiatowej 8, zgłosił w kom. pol. państw. kradzież z piwnicy 2 ctr. ziemniaków. Kradzieży dokonano przy pomocy włamania. Policja poszukuje amatorów cudzej własności.

—** SCHWYTANY PTASZEK. Niejaki Tadejewski Jan, zam. przy ul. Nadgórnej 41/42 dokonał kradzieży ubrań ze składu starzyzny p. Łaszewskiego z ul. Murowej 2. Policja sprawcę kradzieży aresztowała. Ubranie poszkodowanemu zostało zwrócone.

—** Z NOTATEK POLICJANTA. S. J. z zawodu malarz, zamieszkały przy ul. Forteczej, został przytrzymany za pijaństwo.

—** RUCH LUDNOŚCI za czas od 4 grudnia do 10 grudnia 1926 r.

Urodzeń: Szofer August Franciszek Fijałkowski — córka, robotnik Franciszek Gozolin — córka, robotnik Franciszek Zwoliński — córka, pomocnik kolejowy Marjan Pappelbaum — córka, szwajcer Franciszek Jankowski — syn, robotnik Wincenty Abramowski — córka, robotnik Wiktor Trawicki — córka, robotnik Władysław Kornowski — córka, robotnik Józef Perzewski — syn, ślusarz Franciszek Iwański — syn, dozorca więzienia sądowego Florjan Ziemiński — syn, robotnik Juljusz Ferdynand Beirau — córka, robotnik Franciszek Jankowski — syn, wachmistrz zawodowy Jan Knitter — córka, formiarz Jan Tomasz Garczyński — córka, konduktor kolejowy Antoni Bergins — syn, technik maszynowy Mieczysław Skorupka - Padlewski — syn, plutonowy zawodowy Władysław Kozłowski — syn, robotnik Józef Łazarski, — syn. 2 dzieci nieślubne płci męskiej; 6 dzieci nieślubne płci żeńskiej.

Zgonów: Szeregowiec Andrzej Majka 21 lat, robotnik Bernard Groszkowski 26 lat, murarz Otton Sielaff 77 lat, kapitalista Franciszek Bork 76 lat, wdowa Wilhelmina Kowalska z domu Gierszewska 70 lat, Zofja Gerlach Ludwik Janc 27 lat, Wanda Pawlak 6 mies., Jan Ostrowski 8 miesięcy, Helena Jurkiewicz 9 mies., wdowiec Jan Cieszyński, robotnik, 82 lat, niezamężna Marta Zawacka 16 lat, Zygmunt Kazimierz Jankowski 2 dni, Henryk Bonowicz 3 mies., Leopold Wardaliński 10 mies., Zbysław Salamon 6 mies., robotnik Leon Malinowski 24 lat, Alfons Bilicki 18 dni, Stefan Duszyński 3 lata, wdowa Amalja Rümpler z domu Romanowska 86 lat, Anastazja Michalska z domu Gierszewska 70 lat, Zefja Gertruda Roszewka 2 mie., Józef Dończyk 2 godziny, Józefa Dończyk 2 godziny, Edward Lamparski 4 mies., Antonina Garczyńska 6 godzin, Leokadja Garczyńska 13 godzin, Gottliebe Konnick z domu Kühn 77 lat.

Małżeństw: żadne.

Ruch towarzystw

(rt) Narodowa Organizacja Kobiet zawiadamia wszystkie swoje członkinie, że z powodu wyjazdu delegatek na Zjazd do Warszawy, zebranie miesięczne zostaje odłożone na poniedziałek 20 bm. Na tem zebraniu wygłoszone będzie sprawozdanie delegatek ze zjazdu.

(rt) **Miesięczne zebranie Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy kościele „Serca Pana Jezusa" w M. Tarpnie** odbędzie się we wtorek, dnia 14 b. m., o godzinie 6-ej. Wykład pani dr. Majowej. Zarza prosi o liczny udział członkiń, jak i gości.

(rt) **Zebranie członków Związku Ludowo-Narodowego Koła Grudziądz** odbędzie się w środę, dnia 15 bm. o godzinie 8 wieczorem w salce sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22. Na porządku obrad m. in. p. dr. Maj wygłosi sprawozdanie z zebrania delegatów w Poznaniu. Zarząd Zw. L. - N., Koło Grudziądz prosi o liczny udział członków.

Z Uniwersytetu Ludowego w Grudziądzu

Druga część wykładu Dr. Bortha o ustroju politycznym państwa.

W auli gimnazjum żeńskiego, przepełnionej publicznością po brzegi, wygłosił w piątek dnia 10 b. m. p. sędzia Władysław Borth dalszy ciąg wykładu o wszech władztwie parlamentaryzmu.

Mówca przedstawił ideał nowoczesnego państwa Konstytucyjnego, w którem istnieje podział władz od siebie niezależnych, i to prawodawczej, wykonawczej; gdzie prezydent uczestniczy częściowo we wszystkich tych władzach, i gdzie ponad niemi i nad prezydentem stoi lud, który zastrzega sobie prawo decydowania przez powszechne głosowanie w najważniejszych sprawach, zwłaszcza w dotyczących wyboru prezydenta i zmiany najważniejszych przepisów Konstytucji. Mówca specjalnie wskazał na konstytucję Stanów Zjednoczonych Półn. Ameryki jako zbliżającą się w dużym stopniu do tego ideału.

Z kolei wyjaśniał prelegent na czem polega istota rządów parlamentarnych, dla czego one w Anglji okazały się praktyczne, a dla czego w Polsce o ile były próby ich towrzenia się, to zawiodły i nie dały rezultatu.

Dalej wskazał na przepisy ustawy z dnia 2 sierpnia 1926, zmieniające częściowo przepisy konstytucji na korzyść władzy wykonawczej, a tem samem obcinające niejako skrzydła wszechwładzy parlamentaryzmu w Polsce.

Mówiąc o sądownictwie, wskazał na brak u nas trybunału konstytucyjnego, któryby orzekał o nieważności ustaw sejmowych sprzecznych z Konstytucją.

Mówca wskazał następnie na to, że konstytucje państw otaczających nas, jak Niemcy, Litwa, Łotwa, dalej państwa jak Estonja, Austrja, Szwajcarja zawierają przepisy, mocą których naród przez powszechne głosowanie w sprawach zasadniczych określonych konstytucją, może się wypowiadać. Dla tego nie można powiedzieć, jakoby Konstytucja Państwa Polskiego była więcej od nich demokratyczna, gdyż nie zawiera przepisu, dającego bezpośrednią możność wypowiadania się ludowi, lecz daje ona tylko za daleko idące prawa Sejmowi, które słusznie po przewrocie majowym zostały mu odebrane.

A już z niezmiernem zainteresowaniem przysłuchiwali się słuchacze wywodom p. dr. Bortha, który wykazywał szkodliwość dzisiejszej ordynacji wyborczej, polegającej na tem, że ludzie głosują na listy, na numery, na stronnictwa — a nie na osoby fizyczne, na nazwiska kandydatów. Argumentacja była tak niezmiernie trafna, że niezawodnie trafiła wszystkim do przekonania.

Mówca oświadczył się za okręgami dwu-mandatowemi, w których głosować się będzie na nazwiska kandydatów.

Cały wykład p. dr. Bortha, który trwał 1½ godziny, obfitował w bogate wiadomości z teorji prawa politycznego, z konstytucji innych państw Europy i Ameryki, a wygłoszony był z dużą swadą i wielkiem przejęciem się treścią tematu, to też publiczność śledziła go z żywem zainteresowaniem. (K.)

Z całej Polski

POZNAŃ.

Straszny czyn ojca rodziny. Przed kilku dniami do mieszkania pp. Drygalskich przy ul. Przemysłowej 41 zgłosił się jakiś schludnie odziany człowiek, twierdząc, że pochodzi ze Świecia na Pomorzu i przybył do Poznania z rodziną, aby tu zamieszkać na stałe. Narazie pragnąłby od wspomnianych pp. D. wynająć pokój. Ponieważ co do warunków obie strony szybko porozumiały się, więc p. Leonard Klossowski — tak się nazywał nowy lokator — sprowadził się z żoną, oraz dwojgiem małych dzieci do wynajętego pokoju.

Przez cały dzień nie zauważono niczego nadzwyczajnego u przybyszów. Poszli dosyć wcześnie spać, wszakże nazajutrz gospodyni poczuła akjąś odurzającą woń gazu świetlnego, który wypełniał izbę. Przy weściu do pokoju zauważyła, że p. Klossowski leży bez ruchu na ziemi.

Pierwiastkowe dochodzenia ustaliły, że cała rodzina Klossowskich uległa śmiertelnemu zaczadzeniu i nie było już możliwości odratowanie nikogo.

Przy jednem łóżku leżał na podłodze z koszulą rozchełstaną mężczyzna trzysdziestokilkoletni; na pościeli zwisało ciało trzyletniego dziecka. W następnym łóżku leżała żona z drugiem maleństwem.

Powodem samobójstwa były kłopoty materjalne. Klossowski miał dużo weksli do płacenia, na pokrycie których brak mu było pieniędzy. Ostatecznie więc zdesperowany Klossowski rozkręcił jedną ze śrub rury gazowej tuż przy suficie i tą drogą gaz dostał się do pokoju, powodując śmierć całej rodziny. Tragizm sytuacji oświetla fakt, że nadszedł już po otruciu rodziny list pieniężny z

TARNÓW.

Morderca matki skazany na śmierć. Dnia 3-go grudnia przed trybunałem przysięgłych w Tarnowie toczyła się sensacyjna rozprawa przeciw Szczepanowi Batorowi z Janowa o zamordowanie matki. Przyczyną morderstwa były nieporozumienia domowe. Morderca pastwił się nad trupem tak, że cała czaszka była pogruchotana, kość nosowa połamana, a zęby wybite. Morderstwa dokonał Bator w czasie snu swej ofiary. Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie w kierunku skrytobójczego mordu, poczem trybunał ogłosił wyrok, skazujący Batora na śmierć przez powieszenie.

LUBLIN.

Teściowa, której wilki nie chciały pożreć. Pod Lublinem znaleziono niejaką Pojewską w bardzo licho rozpaczliwym. Okazało się, że jej zięć nie mogąc dać sobie rady z kłótliwą teściową — skrępował ją, zakneblował usta, wsadził do worka i tak zaniósł do lasu na pożarcie wilkom. Ciekawe, że wilki nie chciały się jej chwycić. Mimo to zięć stanie przed sądem i będzie odpowiadał za swój nieludzki czyn.

Dziwne własności rośliny „Jaże"

W Kolumbji (w Ameryce Południowej) rośnie ciekawa bardzo roślina, znana pod nazwą „jaże". Roślina ta posiada przedewszystkiem własności lecznicze i stosowana jest przez ludność miejscową, jako lekarstwo przeciwko niebezpiecznej chorobie „beri-bori". Na specjalną uwagę roślina ta zasługuje jednakże z innych względów. Stwierdzono bowiem, że napój, przygotowany z rośliny jaże wywołuje swego rodzaju obłąkanie, połączone ze zdolnościami telepatycznemi, jasnowidzeniem i t. p.

Szczególna ta własność rośliny jaże wywołała wielkie zainteresowanie w świecie naukowym, wobec czego szereg uczonych postanowiło z rośliną tą bliżej się zapoznać. Bardzo ciekawe doświadczenia wykonali szczególnie w dziedzinie tej dr. Sao Paulo i dr. Zerda Bayon. Stwierdzili oni, że po przyjęciu napoju, przygotowanego z rośliny jaże człowiek widzi wszystko w kolorze niebieskim. Po kilku minutach osoba, która napiła się napoju jaże, popada w stan zamącenia umysłowego, polegającego na tem, że zaczyna chodzić na czworakach, w przekonaniu, że jest czworonogiem. Z chwilą, kiedy obłąkanie dochodzi do szczytu, człowiek upojony „jażą" biegnie do lasu, naśladując głos zwierzęcia, w które jakby się przeistoczył, napadając na ludzi i t. d. Podczas upojenia napojem jakże człowiek doświadcza również szczególnego stanu, który najlepiej można by było nazwać jasnowidzeniem i telepatją; widzi bowiem i słyszy rzeczy bardzo oddalone, odczuwa drogą telepatji wydarzenia, które zaszły wśród innych plemion tubylczych Kolumbji i t. p.

Dr. Bayon przeprowadził swe doświadczenia z rośliną jaże na osobie pułkownika C. Moralesa, komendanta oddziału wojskowego w Kolumbji. Pułkownik przyjął przed snem 16 kropel jaże, rozcieńczonego w wodzie. Na drugi dzień oświadczył pułkownik Morales, iż śniło mu się, że umarł jego ojciec i zachorowała siostra. A już po kilku dniach, kiedy nadeszła pierwsza poczta z ojczyzny pułkownika, pan Morales dowiedział się, iż ojciec jego istotnie umarł, a siostra ciężko zachorowała.

Mieszkańcy Kolumbji kultywują roślinę jaże z nadzwyczajną pieczołowitością, gdyż służy im ona nietylko jako pożyteczne lekarstwo, lecz również jako środek upajający, wywołujący obok dziwnych zjawisk, o których mowa była powyżej, również piękne złudzenia wzrokowe i pełne rozkoszy stany uczuciowe.

Wiadomości sportowe

Z KOMISJI FUNDUSZU OLIMPIJSKIEGO.

Wzmianki w prasie o bezczynności komisji funduszu Olimpijskiego zrobiły swoje, bo oto jak się dowiadujemy, na ostatniem swem posiedzeniu komisja przyjęła ostatecznie walkowany od szeregu miesięcy regulamin i uchwaliła przystąpić do konkretnej pracy. Rozpisano powtórne listy do magistratów w Polsce z prośbą o wyasygnowanie pewnych subsydjów na cele wyjazdu ekspedycji polskiej na Olimpiadę. Pozatem rozpoczęto kroki w kołach rządowych i sejmowych o przyznanie funduszów na cele Olimpijskie. Spodziewać się należy, że rząd, który dał ostatnio dowody zrozumienia znaczenia sportu, potraktuje przychylnie starania komisji.

KLEINADEL I CZETWERTYŃSKI ZALICZENI DO I. KLASY TENNISISTÓW FRANCUSKICH.

Dwaj czołowi tennisiści polscy dostąpili niemałego zaszczytu sportowego. Oto nazwiska ich znalazły się na liście 15 najlepszych tennisistów Francji, wśród których widnieją nazwiska takie, jak Lacosta, Borotra, Cochet, Brugnon itd.

Czetwertyński weźmie udział w rozpoczynającym się wielkim tradycyjnym turnieju „Coup de Noel", przyczem w grze podwójnej grać on będzie z doskonałym tennisistą Prennem.

Kleinadel w turnieju tym udziału nie weźmie, gdyż zaślubia on w Paryżu swą stałą partnerkę pannę des Landes de Danset. Wogóle ex-mistrz Polski ma zamiar wycofać się z czynnego życia sportowego.

Z ruchu wydawniczego

Wiele nowości księgarskich przybywa naszej literaturze. Jednak, że skrojone są podług czy to namowszych „szablonów szkgierowych", czy to na modłę dawnej przeszłości, — wiele z tych nowości droższych i groszowych po przeczytaniu wzbudza u czytelnika żal ... za traconym czasem i atłasem. Brak nerwu życia w dzisiejszej jego doie i pełnej wartości to główne minusy wielu dzieł i dziełek. Prawdziwą nagrodę za podobne zawody znajdzie każdy miłośnik i znawca lektury w trylogji Maurycego Dekobry: „Książę Seliman" (Mon coeur au Ralenti) i „Dama w wagonie sypialnym" (La Madone des sleepings) Część trzecia pod tytułem „Purpurowa gondola" ukaże się niebawem. Dzieła to pod każdym względem nowoczesne, o głębi psychologicznej wyjątkowej, akcji wypadków, brawurowej.

M. Dekobra miljonowem wydaniem w oryginale bije rekord. Miarą wartości dzieł niech służy, że wytwórnia filmowa „Gaumont" wyświetla osnuty na treści tejże trylogji wspaniały film.

Trylogia do nabycia w firmie „Lektor-Polonja", Grudziądz, Toruńska 4 oraz we wszystkich księgarniach.

Rozmaitości

× **Litera prawa.** Trybunał nowojorski rozpatrywał przed paru tygodniami sprawę w stylu najlepszych humoresek Marka Twaina. Pewien obywatel Stanów Zjedn. ubezpieczył od ognia w dużem towarzystwie asekuracyjnem pudełko cennych cygar. Po dokonaniu zwykłych formalności zwrócił mu uwagę urzędnik przy wręczaniu polisy, że cygar tych nie wolno ubezpieczającemu palić, na co klient wzruszył pogardliwie ramionami. Jakoż, po wypaleniu ostatniego cygara, przedkłada Amerykanin polisę, domagając się od Towarzystwa odszkodowania, wobec zaś odmowy wnosi skargę do sądu. Trybunał uznaje pretensje za uzasadnioną i skazuje Towarzystwo na wypłacenie premji, lecz jednocześnie, w wyniku wzajemnej akcji, zamyka skarżącego do więzienia na 3 miesiące za umyślne zniszczenie zaasekurowanego przedmiotu.

× **W poszukiwaniu skarbów.** W słynnym parku Schoenbrunn'u rozpoczęą się w najbliższych dniach poszukiwania celem odnalezienia zakopanego tam jakoby skarbu. Już oddawna krążyły słuchy o fantastycznych bogactwach, ukrytych tam w ziemi, uczeni zaś i historycy potwierdzaja to przypuszczenie, odnosząc te skarby do epoki Attylli. Istnieje jeszcze inna wersja: dużą ilość cennych przedmiotów kazał podobno zakopać w parku Schoenbrunn cesarz Napoleon I, nie mogąc ich, w czasie zajęcia Wiednia, wywieźć do Francji. Poszukiwaniami kierować będą wielki rozporzyzyne.

Drukarnia Pomorska T. A. w Grudziądzu. Redaktor odpowiedz. Izydor Średzki.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 14-go bm., o godzinie 12-ej sprzedawać będę więcej dającemu za gotówkę w domu mieszkalnym przy mleczarni:

bufet, umywalnię z płytą marmurową i lustrem, szafę do ubrań, etażerkę.

Dobrzański 9312
komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 15 grudnia, o godzinie 10-tej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące

3 konie (1 kasztan kwiada, 1 wałach) 1 ogier i 2 platformy. 9313

Miejsce sprzedaży ul. Groblowa 19 w podwórzu.

Józefowicz
komornik sądowy.

! Na gwiazdkę !

poleca po znacznie **zredukowanych** cenach

Fortepiany
Pianina ✧ Harmonje

pierwszorzędnych firm światowych jakoteż 9288

Pianina własnego wyrobu pod korzystnymi warunkami spłaty.

B. Sommerfeld
fabryka fortepianów i pianin
Bydgoszcz, Sniadeckich 56, tel. 883
Filja: Grudziadz, Groblowa 4, tel. 229.

OKAZJA! Za bezcen na komis do sprzedania
Kolczyki z brylantami — cena **250 zł**
Wisiorek na szyję z brylantami cena **275 zł**
Pierścionek damski z bryl. i jap. perłą **150 zł**
Zegarek damski ze złotą branzoletą **80 zł**
B Papier, Grudziądz, Mickiewicza 21 I
koło poczty. 9772

Węgiel górnośląski

po cenie hurtowej poleca
z natychmiastową dostawą
wagonowo do każdej stacji
Hurtownia — Józef Berus,
Brodnica nad Drwęca — Telefon 160

Kurs modnych tańców



Charleston, Tango. Mazur itp. dla starszych pań i panów rozpocznie się we wtorek, dnia 14-go grudnia o godzinie 8-mej wieczorem na sali „Gospoda Abstynentów“
A. Różyńska, naucz. tańców ul. Szkolna nr. 1, II piętro. 9716

Kupon zniżkowy 25%
na I parter, balkon i lożę
ważny na
13. 12. 26
do kina »Apollo«

Przyjmujemy do wykonania także materjały własne!

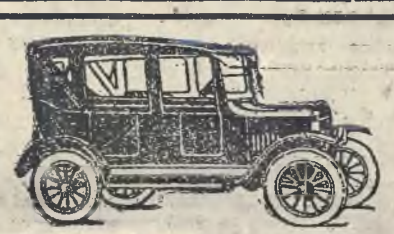
SZYBKO I GUSTOWNIE! — SZYBKO I GUSTOWNIE!

„MODEL WARSZAWSKI“
GRUDZIĄDZ, ulica Chełmińska nr. 67
wykonuje
wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa, według najnowszych fasonów.

9193 **Solidnie i pod gwarancją.**

Ceny bezkonkurencyjne :—: Na dogodnych warunkach

Przyjmujemy do wykonania także materjały własne



9311

Nadbudówka „WARSZAWIANKA“
przekształca **otwarty** samochód
»FORD«
na elegancką, ciepła zamkniętą KARETKĘ
Wysyła w stanie rozebranym na części.
Zmontowania, w/g. rysunku i opisu **dokona** z łatwością **każdy szofer w kilka godzin.**
Cena łącznie z kosztami wysyłki **Zł 400.—**
Wykonanie pierwszorzędne. Opis i rysunki darmo i opłatnie
Wytwórnia karoserji „SAMOCHOD“
WARSZAWA, Żórawia 7/2.

Klinika lalek i zabawki

wózki, peruczki i części dla lalek, konie na biegunach, strzelby, szabelki, budownictwa, gry towarzyskie, tułowie, łepki, zwierzątka wypychane kuchenki, samochody i wiele innych zabawek i niespodzianek dla dzieci w dużym wyborze i najtaniej. — Również przyjmuję lalki do naprawy. [9129

A. Pinno, Grudziądz, Sienkiewicza nr. 4

Na gwiazdkę! Szan. PT. Publ. Grudziądza i okolicy polecam mój ☛

zakład fotograficzny

przy ulicy **Groblowej 48** parter naprzeciw Gimnazjum żeńskiego łaskawej pamięci, wykonując wszelkie zlecenia, choćby najmniejsze, sumiennie po cenach przystępn. i rzetelnej obsłudze.
Specjalność: Zdjęcia dziecięce i powiększania
Atelier jest ogrzane i otwarte od godz. 9 do 6.

Z głębokim szacunkiem **Anna Joop**
9140 dawn.: Gust. Joop, nadw. fot. szwedzki

Dobre



instrumenty muzyczne



i przybory.
Skrzypce, smyczki, gramofony itd.
oraz **płyty** kupuje się **najtaniej**
u **Władysława Kulerskiego**
Grudziądz, ulica **Pańska 19.**
9811

PIEGI
plamy wyrzuty,
usuwa krem **Benegnina**
znany i wyprobowany środek do odświeżania wydelikacenia cery.

Benegnina mydło przetłuszczone, jako konieczny dodatek do kremu tejże nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. 8258

Mag. Jan Stenzel aptekarz
Główny skład i wytw.:
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20



Na Gwiazdkę!
Najtańsze źródło zakupu
wszelkich **zabawek dziecięcych** od najzwyklejszych do najwykwintniejszych jakoto: lalki, koniki rowery, wózeczki, gry towarzyskie krajowe i zagraniczne, oraz wszelkie inne [9139
podarki praktyczne jak: torebki damsk. teki, walizki, parasole, laski itp.

Pellowska i Syn
Grudziądz, 3-go Maja 41 (narożnik)

OTTO KAHRAU
FABRYKA MEBLI
Grudziądz, Sienkiewicza 16

7215

poleca po cenach b. przystępnych
POKOJE JADALNE, MĘSKIE, SYPIALKI, MEBLE POJEDYŃCZO

Fabryka Materaców Patentowych
Tel. 84 GRUDZIĄDZ ul. Solna 3

Materace i leżanki patentowe długotrwałe, wprawianie siatek do łóżek żelaznych i reperacje takowych. 7964

WYKONANIE
wszelkich prac tapicerskich
przez siły pierwszorzędne
Ceny stale najniższe. Ceny stale najniższe

ZABAWKI
Największy wybór w Bydgoszczy.
Najtaniej i najkorzystniej zaopatrzy wszystkich
»Centrala Zabawek«
Bydgoszcz, Gdańska 152, tel. 689
Dla odsprzedających udzielam rabat.

Tania sprzedaż gwiazdkowa!!!

Otrzymaliśmy większe transporty towarów na suknie, które po bardzo niskich cenach aż do gwiazdki sprzedawać będziemy

Radjo w pięknych modnych kolorach . . . . mtr. **3,00** zł
Popelina najnowsze kolory, w dobrym gatunku . . . „ **4,30** „
Koszule damskie białe, w dobrym gatunku . . . „ **1,75** „

na wszystkie inne towary udzielam podczas **sprzedaży gwiazdkowej 10 proc. rabatu**

Siuchniński i Stobiecki **BYDGOSZCZ** Stary Rynek 3



Na Gwiazdkę polecam nadzwyczaj korzystnie:

Dywany i chodniki z linoleum w najrozmaitsz. ślicznych deseniach przesiąkniętych,
Dywany i chodniki z linoleum z nadrukiem
Linoleum na podłogi i stoły, w kolor.: czerwonym, zielonym brunatnym, czarnym, granitowym i w deseniach
Dywany i chodniki kokosowe w przepiękn. kolorach.
Cerata na stoły w deseniach i jednokolorowa oraz biegacze ceratowe [9248
Podkładki gumowe białe i różowe ✦ **Kotary** z przecudnych pereł, ślicznie wykonane.

Wszystko nadaje się jako najodpowiedniejsze podarki gwiazdkowowe.

P. Marschler - Grudziądz - Plac 23 Stycznia 18 :—: Telefon nr. 517 :—:

Jedno słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Tytułowe słowo 20 groszy

SPRZEDAŻE

FUTRA
wszelkie, palta, etole, kołnierze, przerabiam, wykonuję reperacje elegancko, tanio. „Regina“ Bydgoszcz - Pomorska 32a. Wysyłam za zaliczką eleganckie kołnierze (emit. skunks“) za 55 złotych. [9085

Dubeltówka
kal. 16. prawie nowa, fabrykat belgijski, bezkurkowa, z futerałem skórzanym, śliczny podarek gwiazdkowy, tanio do sprzedania, ul. Groblowa 22-24 II, lewo.

150 [9768
centnar. zdrowego siana sprzeda Glazik, Michale. p. Grudziądz.

DOM
masywny z 3-ma składami w głównej ulicy zaraz na sprzedaż. cenę podług ugody. A. Czubek, Skórcz (Pomorze).

Liny
druciane, konopne i powróz smołowany dostarcza [9048
B. Muszyński, fabryka lin **Lubawa.**

KUPNA

Zające
rogacze, sarny, jelenie, dziki, króliki kupuje po najwyższych cenach dziennych. F. Ziółkowski, Bydgoszcz, Kościelna 11. Tel. 1005 i 224.

DZIERŻAWY

! Baczność !
SKŁAD
towarów kolonjalnych i materjalnych, we większej kościelnej wiosce z powodu innego przedsiębiorstwa od nowego roku do przedzierżawienia. Dobra egzystencja dla każdego przedsiębiorstwa. Ant. Lemka Wielki Komórsk, stacja Warlubie. 9261

POSZUKUJĘ
dzierżawy piekarni od zaraz lub później na Pomorzu. Stanisław Formela. mistrz piekarski, Szymbark pow Kartuzy.

TOWARZYSTWOM
oddaję bezpłatnie salkę do zabaw i przedstawień. Grupa, Restauracja „Leśny Dzwon“ Kamiński, gospod. [9750

POSADY

GONIEC
może się zaraz zgłosić. Szydzik, Plac 23-go stycznia nr. 1 9290

BUFETOWY
od zaraz potrzebny. Restauracja Szydzik, Plac 23 stycznia 1. 9291

Samochód
to dzisiaj najpopularniejszy środek komunikacji. Pamiętajcie i zapisujcie się na Krakowskie Kursy Szoferskie L. Hibick'ego **Kraków, ul. Pijarska 4** Opłata za cały Kurs wraz z wpisowem tylko 160 zł na dogodne raty. Adres wolnych mieszkań na żądanie od 15 zł dla uczni zamiejscowych Dodatkowa i bezpłatna nauka jazdy na Fordzie Piszcie o prospekty i informacje [9289

Siła biurowa
pierwszorzędna, z długoletnią praktyką bankową i handlową, poszukuje od zaraz lub 1 stycznia r. p. odpowiedniej posady. Zgł. do Gł. Pom. p. 9587pm.

MŁODA PANIENKA
która ukończyła kurs buchalteryjno-handlow. pisze biegle na maszynach różnych systemów z dobremi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego 9250

MIESZKANIA

POKOJ
umeblowany do wynajęcia 3-go Maja 5/6, III piętro prawo. [9765

8 POKOJOWE
mieszkanie przy ulicy Mickiewicza 8 II piętro z wszelkiemi wygodami oraz ogródek owocowy do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w „Pralni Chemicznej“ ul. Mickiewicza 8. 9752

ZA FRANCUSKĄ KONWERSACJĘ
dorosłym, albo korepetycje języka francuskiego młodzieży, solidna nauczycielka szuka pokoju dobrze umeblowanego u inteligentnej rodziny w śródmieściu. Ewentualnie może dopłacić Zgłoszenia: ulica Mickiewicza 26, sklep tabaczny, Brzoska.

POKOJU
umeblow. z używaniem kuchni poszukuje solidne małżeństwo w okolicy ulicy Mickiewicza. Zgłoszenia Mickiewicza nr. 26 u Brodowskiego.

OŻENKI

ŻYCZENIE GWIAZDKOWE
Młoda, dystyngowana panna ze sfer średnioziemiańskich, posiadająca 10 000 zł, umeblowanie do 3 pokoi i kuchni szuka pana w celu matrymonialnym, najchętniej z wykształceniem akademickiem, przemysłowca lub oficera. Zgłoszenia z fotografją do Głosu Pomorskiego pod nr 9771pm.

RÓŻNE

OSTRZEGAM
każdego przed wydzierżawieniem mieszkania od pani Brzoski lub od niejakiegoś p. Daniela przy ulicy Ogrodowej 27 bez wiedzy gospodarza. [9766

PRZYJMUJĘ
wszelką krawieczczyznę damską oraz przeróbki. Suknie od 5 zł, wykonanie dokładne. Sutkowska, ulica Wybickiego 47 II p. 9753

Futra
damskie i męskie, blamy, etole, pelerynki, kołnierze duży wybór modnych skórek poleca po cenach najtańszych
Skład futer, Bydgoszcz
Stary Rynek 27
Obstalunki i reparacje wykonuje się szybko i solidnie. [9088

STENOGRAFJI
wyucza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. [9131